Dziś: Jak planować? ◆ Hasło „Wypoczynek" - listy Czytelników

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 11 lipca 1963 Nr 163 (6042)

W sprawie pociągów tranzytowych

Ratyfikowanie umowy polsko-radzieckiej

Rada Państwa ratyfikowała podpisaną w Moskwie dnia 22 kwietnia 1963 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a rządem Socjalistycznych Republik Radzieckich o kursowaniu polskich pociągów tranzytowych na odcinku kolei Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Ratyfikowana umowa dotyczy pociągów tranzytowych na odcinku Przemyśl — Zagórz. Umożliwia ona skrócenie drogi pociągów z rejonu Bieszczad do Przemyśla o ok. 130 km, a do stacji południowo-wschodniego okręgu lubelskiego o ok. 70 km, bowiem nasze pociągi z Przemyśla będą teraz mogły jeździć do Krościenka (i odwrotnie) linią znajdującą się na terytorium ZSRR — przez Niżankowice, Chyrów i Starżawę.

Przekraczanie granicy przez podróżnych odbywać się będzie bez kontroli celnej i granicznej; pasażerowie muszą mieć ze sobą tylko dokumenty stwierdzające ich tożsamość. Również przewóz bagażu i poczty w pociągach tranzytowych odbywać się będzie bez opłat celnych i bez kontroli granicznej. Pasażerowie nie będą mieli jednak — i to jest zrozumiałe — prawa wysiadania na terytorium ZSRR.

Warto podkreślić, że ratyfikowana umowa ma duże znaczenie dla aktywizacji Bieszczad. Zarówno bowiem Krościenko jak i inne bieszczadzkie miejscowości otrzymują dogodne połączenie z Przemyślem. (PAP)

Delegacja WAL w Warszawie

Po zwiedzeniu Krakowa i kombinatu im. Lenina w Nowej Hucie Węgierska Delegacja Wojskowa z ministrem obrony gen. płk. Czinege powróciła 10 lipca do Warszawy

W stolicy goście zwiedzili Wojskową Akademię Techniczną. (PAP)

N. Chruszczow przyjął delegację węgierską

Premier **Chruszczow** przyjął w środę w swym gabinecie na Kremlu członków Węgierskiej Delegacji Partyjno-Rządowej z **Janosem Kadarem** na czele.

Delegacja węgierska złożyła w godzinach przedpołudniowych wieniec w Mauzoleum Lenina. (PAP)

U Thant w Rzymie

Prezydent Włoch, Segni przyjął sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, który w środę przed południem przybył z wizytą oficjalną do Rzymu.

Premier Leone wydał na cześć U Thanta śniadanie. W rozmowach prowadzonych w czasie tych spotkań brał również udział mininster spraw zagranicznych Piccioni.

Trzeci dzień procesu Globkego

Wczoraj o godzinie 10 czasu warszawskiego rozpoczął się przed Sądem Najwyższym NRD w Berlinie trzeci dzień procesu przeciwko szarej eminencji w rządzie Adenauera, Hansowi Globke, zbrodniarzowi wojennemu, współautorowi i komentatorowi rasistowskich ustaw norymberskich. Proces budzi duże zainteresowanie w kraju i za granicą. Sala, gdzie toczy się rozprawa wypełniona jest do ostatniego miejsca.

Do Berlina przybywają dalsi obserwatorzy polityczni.

✲

Według krążących w Bonn pogłosek, pochodzących z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, zakrojona na szeroką skalę kampania mająca na celu wybielenie Hansa Globkego w oczach opinii publicznej, kierowana jest przez niego osobiście.

Globke nie tylko sformułował sam poniedziałkowe oświadczenie rządu bońskiego, w którym wbrew oczywistym faktom przedstawiany jest nieledwie jako „antyfaszysta", lecz także uruchomił duże sumy pieniędzy ze specjalnego funduszu kanclerskiego, które przeznaczył na honoraria dla prasy za artykuły, przedstawiające go w korzystnym świetle. Sugeruje się przy tym prasie ponowne publikowanie oświadczeń zmarłych niedawno osób, jak kardynała Preysinga, ministra Kaisera i sekretarza stanu Lenza, którzy w swoim czasie publikowali pozytywne wypowiedzi o Globkem.

W Bonn mówi się także, iż Globke stara się o utworzenie specjalnej komisji w rodzaju tej, którą swego czasu usiłowała zrehabilitować na polecenie rządu bońskiego, innego zbrodniarza wojennego, b. ministra Oberlaendera. (PAP)

Tragedia Kurdów stała się problemem międzynarodowym

Nota rządu radzieckiego do rządów Iraku, Iranu, Turcji i Syrii

Rząd radziecki zwrócił we wtorek uwagę rządu Iraku „na groźbę, jaka powstaje w związku z ingerencją innych państw w wydarzenia na północy Iraku", podkreślając, że „ingerencja ta kryje w sobie wyraźne niebezpieczeństwo dla sprawy utrzymania pokoju w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu".

Rząd ZSRR stwierdził, iż według posiadanych przez niego informacji „państwa członkowskie militarno-kolonialnego bloku CENTO, przeciwko któremu wypowiedział się naród Iraku, wstąpiły na drogę ingerowania w wydarzenia na północy Iraku włącznie z podejmowaniem kroków o charakterze wojennym".

Oświadczenie rządu radzieckiego do rządu Iraku w związku z wydarzeniami na północy tego kraju wręczył we wtorek minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko ambasadorowi Iraku w Moskwie Fejsalowi Chajzaranowi.

Rząd radziecki oświadczył również, że krwawa rozprawa z pokojową ludnością kurdyjską, stanowiącą niemal czwartą część ludności kraju, „może jedynie osłabić państwo irackie i wyrządzić szkody jego pozycji na arenie międzynarodowej oraz umożliwić siłom kolonializmu wykorzystanie tych wydarzeń do podminowania niepodległości Iraku i umocnienia swych pozycji na Bliskim i Środkowym Wschodzie".

„Rząd radziecki uważał, iż należy zdecydowanie podkreślić, że polityka rządu irackiego, stwarzająca siłom imperialistycznym możność ingerencji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, brzemienna jest w poważne następstwa".

Przypominając o wydarzeniach związanych z przygotowaniem i dokonaniem trójstronnej agresji imperialistycznej przeciwko Egiptowi na jesieni 1956 roku, rząd radziecki oświadczył:

„Ingerencja obcych państw w wydarzenia zachodzące na terytorium państwa irackiego dotyczy nie tylko Iraku. Wciąganie do tego konfliktu innych sił, innych państw i udostępnianie obcym siłom, związanym z agresywnymi blokami militarno-politycznymi, przyczółków w pobliżu granic radzieckich stwarza groźbę dla bezpieczeństwa szeregu państw, w tym również Związku Radzieckiego".

Minister Gromyko wręczył również oświadczenia rządu radzieckiego w związku z wydarzeniami na północy Iraku

Dokończenie na str. 2

„... na małe lotnisko polowe w Grigoriewskoje przyjechała grupka żołnierzy polskich... było ich zaledwie trzydziestu wybranych spośród I Dywizji Kościuszkowskiej. Nazajutrz po przybyciu na lotnisko rozpoczęło się normalne szkolenie..."

Oto fragment wspomnień płk. **Jerzego Czownickiego** o dniach narodzin Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Od jutra w „Głosie"

rozpoczynamy druk cyklu wspomnień uczestników działań bojowych Ludowego Wojska Polskiego pod tytułem:

Wspomnienia sprzed 20 lat

Autorzy piszą zawsze o żywych i bliskich tradycjach dni, w których przed 20 laty powstawało Ludowe Wojsko Polskie, dni, w których nasza odrodzona armia wkraczała na ziemie ojczyste.

Niepokojąca sytuacja w dokształcaniu pracujących

Liczba uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych oraz w średnich szkołach dla pracujących stale wzrasta. Niepokojąco natomiast przedstawia się sytuacja w dziedzinie dokształcania pracujących w zakresie szkoły podstawowej jak wykazała społeczna kontrola w b. roku uzupełniało wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej ogółem niewiele ponad 193 tys. pracowników, czyli ok. 73 proc. liczby osób przewidzianej w NPG na r. 1963.

W żadnym z województw nie wykonano zaplanowanych zadań. Najlepsze wyniki w realizacji planu ma woj. opolskie — 90,2 proc., następnie: katowickie — 86,5 proc., krakowskie — 83,3 proc. i poznańskie — 81 proc. najsłabsze natomiast woj. rzeszowskie — 57,5 proc.

W niektórych gałęziach gospodarki zanotowano niepokojące zjawisko wzrostu liczby zatrudnionych nie posiadających wykształcenia podstawowego przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby uczących się pracowników. W państwowych gospodarstwach rolnych na przeszło 250 tys. zatrudnionych ponad 117 tys. nie ma wykształcenia podstawowego, przy czym ok. 67 tys. z nich — to ludzie poniżej 35 lat. W roku szkolnym 1962/63 uzupełniało wykształcenie ponad 19 tys. pracowników PGR, tj. mniej niż w roku ubiegłym.

Niedostateczne zainteresowanie administracji zakładów i trudności z rekrutacją kandydatów do szkół — oto główne przyczyny tego stanu.

Największe zaniedbania pod tym względem występują przede wszystkim w małych i średnich zakładach. Np. w rejonowym przedsiębiorstwie budownictwa miejskiego w Rzeszowie na 452 pracowników bez wykształcenia podstawowego uczyło się 10, a w częstochowskich zakładach przemysłu wełnianego na 380 — tylko 6.

Znacznie lepiej jest w zakładach kluczowych, gdzie na ogół panuje właściwy klimat i stworzono odpowiednie warunki do nauki. Np. w kopalni „Zabrze" — mimo że plan dokształcania obejmował tylko 200 pracowników — uczyło się 347, a w ZPB w Pabianicach na objętych planem 150 uczyło się 255.

Analizując wyniki kontroli, Komisja Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych CRZZ uznała za niezbędne wykorzystanie miesięcy wakacyjnych na przeprowadzenie szerokiej akcji werbunkowej do szkół podstawowych dla pracujących. Komisja zaleciła również zaktualizowanie zakładowych planów dokształcania oraz usprawnienie informacji i poradnictwa dla pracowników małych i średnich zakładów.

Akcja „Konin-63" — otwarta

Wczoraj w konińskim powiatowym Domu Kultury odbyła się sesja, inaugurująca Harcerską Obozową Akcję Letnią „Konin 63". Na sesję przybyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Jan Wojtaszek oraz Kurator Okręgu Szkolnego Jan Stoiński. Obecni też byli przedstawiciele władz powiatowych z Konina oraz dyrektorzy zakładów pracy.

Na sesji omawiano program akcji „Konin 63" oraz jej cele. Podkreślano słuszność zorganizowania tej wielkiej akcji obozowej właśnie w zagłębiu konińsko-tureckim. Młodzież, która zjechała tam na wakacje, będzie mogła zapoznać się z pracą i rozwojem wielkiego zagłębia węglowo-energetycznego. Warto, podkreślić, że nad obozami harcerskimi w powiecie konińskim objęło opiekę wiele czołowych zakładów pracy tego rejonu. (mi)

Gratulujemy zakładom „Polfa"

W środę, w Centralnym Ośrodku Opakowań, odbyło się wręczenie nagród w konkursie **„Złoty kasztan za opakowania 1963"**. Kaletańskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze otrzymały dyplom i pierwszą nagrodę 15 tys. zł za nowe opakowanie na lepiki, asfalt itp. substancje topliwe. Jest to doskonale zaprojektowany worek papierowy, który kosztuje 125 zł, podczas gdy dotychczas stosowane do pakowania lepiku i asfaltu — bębny blaszane — kosztowały ponad 400 zł,

Dwie drugie nagrody — po 7 tys. zł, — przyznano **Poznańskim Zakładom Farmaceutycznym „Polfa"** — za fiolkę do witaminy oraz zarządowi transportu MHW — za pojemnik druciany do transportu artykułów przemysłowych. (PAP)

Wielkopolskie święto lipcowe

W całej Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodów Święta 22 Lipca — 19 rocznicy Manifestu PKWN. Tradycyjnym zwyczajem załogi fabryk i przedsiębiorstw podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

W zakładach leśnych i przemysłu drzewnego w województwie poznańskim zobowiązania produkcyjne opiewają na sumę około 4 mln. zł. **W Trzcianeckich Fabrykach Mebli** pracownicy wyprodukują dodatkowo 160 szaf, 500 stołów i 30 kompletów stołowych o ogólnej wartości blisko 1 mln. zł, a ponadto zaoszczędzą 10 ton węgla. Dodatkowe wyroby za 939 tys. zł dostarczą w trzecim kwartale br. pracownicy **Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kępnie.** Ułatwi im wykonanie planu w ostatnich miesiącach roku, kiedy nastąpi przenoszenie maszyn i instalowanie ich w nowej hali.

Plonem lipcowego czynu w **Jarocińskiej Fabryce Mebli** będzie zlikwidowanie w produkcji zimowych zaległości, szacowanych na 456 tys. zł oraz różne prace dla miasta. 40 pracowników postanowiło pracować przez 6 dni przy zakładaniu chodników i porządkowaniu terenu. Trwałym śladem lipcowych zobowiązań w Poznańskiej Fabryce Mebli — poza dodatkową produkcją za 848 tys. zł — będzie wybudowanie basenu pływackiego w ośrodku kolonijnym w Różance (woj. zielonogórskie).

Pracownicy **Zakładów Doświadczalnych w Siemianicach (pow. Kępno)** postanowili zaoszczędzić 227 tys. zł przez usprawnienie gospodarki w lasach i tartakach. **W Kościańskiej Wytwórni Cygar i Papierosów** dzięki obniżeniu zużycia surowców zaoszczędzi się blisko 20 tys. zł.

W Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku zobowiązania wyniosą 245 tys. zł. Między innymi przewidziano wykonanie urządzenia naprawczo-obsługowego na MTP, zaoszczędzenie części samochodowych, narzędzi i materiałów za 40 tys. złotych oraz zrealizowanie prac porządkowych o wartości 25 tys. zł. (l)

Przygotowania do Święta 22 Lipca

Zbliża się 22 Lipca — 19 rocznica manifestu PKWN i powstania Polski Ludowej. Trwającym już w całym kraju przygotowaniom do obchodów Święta Lipcowego towarzyszy wzmożony wysiłek produkcyjny załóg robotniczych i rolników oraz milionów obywateli, którzy biorą czynny udział w różnorodnych pracach społecznych.

Z poszczególnych zakładów pracy napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Z inicjatywy komitetów Frontu Jedności Narodu ludność miast i wsi podejmuje dziesiątki czynów społecznych, obejmujących porządkowanie i zazielenianie swego rejonu, budowę dróg i obiektów socjalnych itp.

Obchody święta lipcowego są także okazją do zamanifestowania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i krajami obozu socjalistycznego oraz solidarności ze wszystkimi siłami walczącymi o pokój i socjalizm. (PAP)

Życzenie z Polski dla Mongolii

Z okazji święta narodowego Mongolskiej Rep. Ludowej **Wł. Gomułka, A. Zawadzki i J. Cyrankiewicz** skierowali do I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premiera MRL **Cedenbała** i przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolii — **Sambu** depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla narodu mongolskiego. (PAP)

Krótko

PAP · RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM

Polskie święto w Czechosłowacji

W Czechosłowacji odbywają się obecnie akademie, spotkania i różnego rodzaju imprezy organizowane w związku z 19 rocznicą ogłoszenia manifestu polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Szczególnie uroczyście obchodzić będzie dzień 22 Lipca załoga Zakładów im. Zwycięskiego Lutego w Hradcu Kralovym przygotowująca m. in. urządzenia dla budowanej w Puławach Fabryki Nawozów Sztucznych, jak również robotnicy wielkich zakładów Tesla w Pradze. (PAP)

Mówi Spaak

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Belgii Paul Henri Spaak powrócił we wtorek z Moskwy do Brukseli. Na lotnisku rozmawiał on z dziennikarzami na temat swej podróży i spotkania z premierem Chruszczowem w Kijowie. Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Spaak oświadczył, że jego zdaniem obecnie stosunki między Wschodem a Zachodem układają się lepiej i należy wszystko zrobić, aby stosunki te jeszcze bardziej polepszyć. „Premier Chruszczow — powiedział Spaak — jest zdecydowanym zwolennikiem pokojowego współistnienia".

Odznaczenie dla Eslandy

Rada Pokoju NRD odznaczyła w poniedziałek Eslandę Robeson, małżonkę słynnego śpiewaka murzyńskiego Paula Robesona „Niemieckim Medalem Pokoju". To wysokie odznaczenie Eslanda Robeson otrzymała za zasługi położone w walce o pokój i równouprawnienie wszystkich ludzi.

Pamiętna rocznica

11 lipca br. mija 20 rocznica słynnej akcji grupy bojowców Gwardii Ludowej, którzy pod dowództwem **Mirosława Krajewskiego („Pietrka")** obrzucili granatami wnętrze zapełnionej hitlerowcami warszawskiej kawiarni „Cafe Club". Był to odwet za morderstwa dokonywane przez okupanta w więzieniu na Pawiaku.

Była to już druga tego rodzaju akcja, którą przeprowadziły oddziały Gwardii Ludowej na terenie tej kawiarni, przeznaczonej wyłącznie dla Niemców. Poprzedzała ją akcja gwardzistów dokonana w października 1942 r. (PAP)

1,5 mln. pojazdów na polskich drogach

Ponad 1.482 tysięcy pojazdów samochodowych mieliśmy w kraju na początku br. — informują oficjalne dane statystyczne publikowane przez GUS w ostatnim (6—1963) Biuletynie Statystycznym. Termin pojazdy samochodowe obejmuje samochody osobowe i ciężarowe oraz motocykle i skutery. Najliczniejszą grupę stanowią, oczywiście, pojazdy jednośladowe, których przybywa co roku ponad 100 tysięcy sztuk. Obecnie przy ogólnej liczbie ponad 1 mln. motocykli i skuterów można wyliczyć, że co 30 Polak jest posiadaczem tzw. popularnie „stalowego rumaka".

Liczba samochodów osobowych wzrosła w ub. roku o ponad 25 tys. i wynosiła prawie 162 tys., w tym ok. 132 tys. to samochody prywatne.

Malajazja

A więc powstaje nowe państwo — Malajazja. Piszemy: powstaje, bowiem wprawdzie porozumienie w sprawie utworzenia państwa pod nazwą Malajazja zostało podpisane w nocy z 8 na 9 lipca, jednakże nabierze ono mocy z dniem 31 sierpnia. Porozumienie to podpisano w Londynie, co wymaga osobnego skomentowania. Na razie ograniczmy się do stwierdzenia, iż wspomniany układ parafowali przedstawiciele Federacji Malajskiej, Singapuru, Północnego (brytyjskiego) Borneo, Sarawaku oraz rządu Wielkiej Brytanii. Charakterystyczne, iż delegacja sułtanatu Brunei, położonego pomiędzy koloniami Północne Borneo i Sarawak — nie podpisała omawianego porozumienia, mimi, iż uczestniczyła w londyńskich rozmowach.

Parę słów o autorstwie koncepcji Malajazji i jej charakterze. Otóż nie ulega wątpliwości, że imperializm brytyjski od szeregu lat ponosi kolejne klęski, jego pozycja została w Azji zdecydowanie zachwiana. Brytyjczycy zmuszeni byli odejść z Indii, utracili swoje wpływy w Azji południowo-wschodniej, przy czym niejednokrotnie działo się to za sprawą ich — zdawałoby się niezachwianych — sojuszników: Amerykanów. Ci ostatni nie szczędzili wysiłków, aby malejące brytyjskie wpływy zastąpić własnymi.

Brytyjskie wpływy w Azji południowo-wschodniej zostały szczególnie silnie zagrożone z chwilą utworzenia niezależnej Indonezji, nie kryjącej swych sympatii dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Co więcej, Indonezyjczycy nie kryją dążeń, zgodnie z którymi pragnęliby włączyć w skład swego państwa części wyspy Borneo, rozdrobnionej przez Brytyjczyków na Północne Borneo, Sarawak oraz sułtanat Brunei.

Koncepcja Malajazji, polegająca na sfederowaniu państw (bądź państewek) — członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — jak Malaje i Singapur, z koloniami brytyjskimi Północne Borneo i Sarawak oraz z sułtanatem Brunei, zupełnie wyraźnie miała na celu powołanie do życia tworu dla obrony pozycji imperializmu angielskiego w tej części świata. O koncepcji stworzenia z wymienionych terytoriów federacji Malajazja mówiono od dłuższego czasu, trwały niekończące się rozmowy i targi. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż nowo powstały organizm państwowy jest czymś sztucznym, a jedynym jednoczącym go elementem jest to, że federowane kraje pozostawały w mniejszym lub większym stopniu pod wpływem Anglików.

Warto wiedzieć, że w roku 1957 Wielka Brytania narzuciła Malajom układ „o obronie i pomocy wzajemnej", którego postanowienia mają obecnie odnosić się do całej, nowozorganizowanej federacji Malajazja. Najistotniejszym zaś postanowieniem wspomnianego układu jest to, mocą którego Anglicy dysponują możliwością utrzymywania na terytorium swego politycznego kontrahenta — baz wojskowych...

A oto nieco danych liczbowych. Federacja Malajska posiadała terytorium o powierzchni 131 000 km² i 6,9 mln. ludności, stolica — Kuala Lumpur 477 000 mieszkańców. Singapur, państewko położone na południowym krańcu Półwyspu Malajskiego, liczyło 1,6 mln. ludności, ale tylko ok. 600 km², przy czym niemal cała ludność mieszka w mieście, od którego nazwę przybrało całe terytorium. Północne Borneo miało powierzchnię 77 058 km² oraz około 454 000 mieszkańców. Stolica Jesselton liczyła około 22 000 ludzi. I wreszcie Sarawak, kolonia o powierzchni 123 000 km² i ludności około 744 000 mieszkańców, ze stolicą Kuczing (około 56 000 mieszkańców). Sułtanat Brunei, który — przynajmniej na razie — nie wszedł w skład Malajazji, ma 5675 km² powierzchni i tylko około 84 000 ludności (stolica Brunei, około 10 000 mieszkańców).

Łącznie nowa federacja liczyć będzie ponad 9 milionów obywateli. Dodajmy, że terytoria, wchodzące w skład Malajazji są zasobne w bogactwa naturalne, takie jak cyna, kauczuk, wartościowe gatunki drzew.

Interesujące są propozycje, dotyczące składu przyszłego parlamentu Malajazji. Przewiduje się w nim 24 mandaty dla Sarawaku, 16 dla Północnego Borneo, 15 dla Singapuru i 104 dla Malajów (łączna liczba mandatów w parlamencie wynosić ma 159).

Kanadyjski korespondent wychodzącego w Toronto dziennika GLOBE AND MAIL, mr Taylor, w artykule, opublikowanym 20 czerwca br., w taki oto sposób skomentował sytuację tuż przed powołaniem do życia Malajazji: „Jest rzeczą niefortunną, chociaż być może nieuniknioną, że Malajazja powstaje w sytuacji gdy setki przywódców opozycji, działaczy związkowych, dziennikarzy i studentów przebywają w więzieniach, gdzie wtrącono ich bezterminowo na podstawie nadzwyczajnych ustaw (...). Czynniki oficjalne motywują te masowe aresztowania twierdzeniem, iż komunistyczne zagrożenie Malajazji jest bardzo duże (...). Federacja reklamowana szeroko jako bastion demokracji, odziedziczy więc niepokojące tradycje totalitarne."

Powoływanie do życia przez Brytyjczyków jednej jeszcze federacji, mającej służyć ich interesom, odbywa się — o czym piszą także na Zachodzie — nie tylko bez oznak entuzjazmu ze strony ludności zainteresowanych terytoriów, lecz najwyraźniej przy jej dezaprobacie, przy czynnej z jej strony opozycji. Czas pokaże, na ile Malajazja — twór londyńskiego Foreign Office — okaże się tworem trwałym i w jakim stopniu spełni pokładane w niej przez rząd Macmillana nadzieje.

ST. ORYCKI

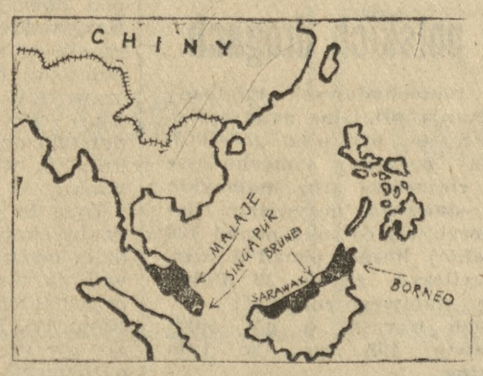

Przed konferencją w Moskwie

Prezydent Kennedy we wtorek w późnych godzinach wieczornych zamiast narady ze swymi najbliższymi współpracownikami zwołał posiedzenie Kraj. Rady Bezpieczeństwa, organu zajmującego się decyzjami o najwyższej wadze. Tym razem posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa poświęcone było ostatecznemu ustaleniu stanowiska USA na trójstronną konferencję moskiewską, która rozpocznie się 15 bm. z udziałem: delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii i poświęcone będzie omówieniu sprawy zawarcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych oraz radzieckiej propozycji podpisania paktu o nieagresji między członkami NATO a państwami-uczestnikami Układu Warszawskiego.

Posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa trwało godzinę. Nie opublikowano po nim żadnego komunikatu. Stało się jedynie wiadome, że **Harrimanowi** w podróży do Moskwy towarzyszyć będą zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich, **William Tyler** oraz specjalista od zagadnień Berlina zachodniego w Departamencie Stanu, **Frank Cash.** Obecność tych dwóch polityków w składzie delegacji amerykańskiej dała komentatorom asumpt do przypuszczeń, że prezydent Kennedy polecił Harrimanowi szczegółowe zapoznanie się w Moskwie z radziecką propozycją podpisania układu o nieagresji między NATO a Układem Warszawskim.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej na rokowania moskiewskie, Harriman, przybędzie w czwartek do Londynu, gdzie przeprowadzi dwudniowe rozmowy z przewodniczącym delegacji brytyjskiej, lordem Hailshamem oraz innymi członkami rządu brytyjskiego. Obie delegacje udadzą się do Moskwy w najbliższą niedzielę.

Senator-demokrata ze Stanu Oregon M. Neuberger, zwrócił się we wtorek do senatu z apelem o poparcie propozycji zawarcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych.

Oświadczył on m. in., że podczas gdy amerykański podsekretarz stanu Harriman będzie realizował swe zadanie w Moskwie **„powinniśmy przekonać naród amerykański w tym czasie, że ryzyko związane z zawarciem układu o zakazie doświadczeń nuklearnych jest znacznie mniejsze, niż ryzyko, jakie kryje w sobie niekontrolowany wyścig zbrojeń".** (PAP)

Plenum KC Komsomołu

We wtorek, 9 lipca rozpoczęło się plenum KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Tematem obrad są uchwały czerwcowego Plenum KC KPZR oraz zadania w dziedzinie wychowania młodzieży radzieckiej w okresie budowy komunizmu.

Referat wygłosił sekretarz KC WLKZM, **S. Pawłow.** Stwierdził on, że uchwały czerwcowego Plenum KC KPZR przywiązują szczególne znaczenie do zagadnień pracy wychowawczej wśród młodzieży. (PAP)

Proces mordercy Soni Mccaskie

Sąd przysięgłych w mieście Reno (Stan Nevada) złożony z 8 mężczyzn i 4 kobiet uznał 18-letniego Thomasa Lee Beana winnym zamordowania Soni Mccaskie, 24-letniej narciarki brytyjskiej, która uczestniczyła w Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley.

Jak już podawaliśmy, poćwiartowane zwłoki narciarki znaleziono 5 kwietnia br. w jej mieszkaniu w miejscowości Reno. Bean aresztowany został w 8 dni po wykryciu zbrodni. Policjanci zeznali, w sądzie, iż morderca odciął jej głowę, wyrwał serce i poćwiartował zwłoki.

Po wydaniu werdyktu przez sąd przysięgłych oczekuje się, iż sędzia zgodnie z obowiązującymi ustawami wyda wyrok śmierci, który ogłoszony zostanie 15 lipca. W stanie Nevada wyroki śmierci wykonuje się w komorze gazowej. Bean nie przyznaje się do winy i jego adwokat zapowiedział wniesienie apelacji.

PAP

Szczęśliwy wypadek

24-letni Anglik, Vernon Mitchell, który od 16 lat był niemową, odzyskał mowę wskutek wypadku samochodowego, w którym doznał ciężkich obrażeń głowy. Vernon Mitchell został kaleką w wieku 8 lat. Spadł on wtedy z drzewa, doznając złamania kości czaszki.

Wypadkiem tym zainteresowali się brytyjscy lekarze.

PAP

Nowy sukces geologów

Ziemia Lubuska badana jest od wielu lat przez ekipy geofizyków i geologów. Pierwszym ich sukcesem było dowiercenie się ropy naftowej w okolicach wsi Rybaki w pow. Krosno Odrzańskie.

Obecnie nadeszła nowa, pocieszająca wiadomość: w okolicach Nowej Soli nawiercono złoże, w którym stwierdzono występowanie ropy i gazu ziemnego. Czy jest to jednak „duża nafta" i bogate złoża gazu ziemnego — ustali się prawdopodobnie w najbliższych miesiącach.

Intensywne prace poszukiwawcze trwają nadal. (PAP)

Tragedia Kurdów

Dokończenie ze str. 1

ambasadorom Iranu, Turcji i Syrii w Moskwie.

W oświadczeniach przekazanych rządom Iranu, Turcji i Syrii rząd radziecki przestrzegł rządy tych krajów przed niebezpieczeństwem, jakie wiąże się z ingerowaniem z zewnątrz w wydarzenia zachodzące wewnątrz państwa irackiego.

Rząd ZSRR wyraził przy tym nadzieję, iż rządy tych krajów rozważą wszystkie okoliczności przy ustalaniu swej polityki wobec wydarzeń w Iraku".

Oświadczenia, których treść jest analogiczna, podkreślają, iż rząd radziecki posiada informacje, że niektóre państwa, w tym Iran, Turcja i Syria, „wkroczyły na drogę ingerowania w wydarzenia na północy Iraku, z dokonywaniem kroków o charakterze wojennym włącznie".

W oświadczeniach przytoczone są fakty świadczące o krwawej rozprawie z Kurdami, dokonywanej w pobliżu granic tych krajów i Związku Radzieckiego. „Tragedia Kurdów w Iraku przerodziła się już w problem międzynarodowy. Wszystko to wzbudza uzasadniony gniew w szerokich kołach opinii społecznej świata". (PAP)

Z USA

Kampanie Ku-Klux-Klanu

Przywódcy terrorystycznej organizacji antymurzyńskiej Ku Klux Klan zapowiedzieli we wtorek rozpoczęcie szerokiej kampanii przeciwko integracji rasowej we wszystkich południowych stanach USA oraz w wielu innych okręgach kraju.

Podczas tej kampanii odbywać się będą manifestacje i marsze rasistów amerykańskich oraz podjęte będą represje gospodarcze przeciwko Murzynom. Jeden z szefów Ku Klux Klanu, **Craig**, zapowiedział rozpoczęcie wojny rasowej i zastosowanie siły wobec ludności murzyńskiej. Inny przywódca rasistów, **Robert Shelton**, oświadczył, że 20 lipca na ulicach Savannah (stan Georgia) zorgnizowany będzie „wielki marsz" przeciwko integracji rasowej. Poinformował on, iż podobne „manifestacje" odbyły się ostatnio w Gadsden (Alabama), Albany (Georgia) i Jacksonville (Floryda). Na 27 lipca przewiduje się zorganizowanie nowej „potężnej demonstracji" w Jacksonville, a 17 sierpnia w Spartanburg (Karolina Południowa).

* * *

W nowojorskiej dzielnicy Bronx grupa ponad tysiąc białych młodych rasistów zaatakowała ponownie pikiety przeciwników segregacji rasowej. Rasiści obrzucili Murzynów kamieniami. Demonstranci domagali się poprawy warunków pracy dla Murzynów oraz zniesienia dyskryminacji przy zatrudnianiu. Organizatorem tych demonstracji był kongres równości rasowej. (PAP)

Podziękowania

Komitetowi Wojewódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, wszystkim Komitetom Powiatowym PZPR w województwie poznańskim, Konsulowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Poznaniu, organizacjom młodzieżowym i społecznym, przedstawicielom Wojska Polskiego oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za nadesłane wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mojego męża i naszego ojca Juliana Zboralskiego — serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

★

Komitetom Powiatowym i Dzielnicowym PZPR, organizacjom młodzieżowym i społecznym, Konsulowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Poznaniu, przedstawicielom Wojska Polskiego, społeczeństwu miasta Poznania za nadesłane kondolencje i udział w pogrzebie tow. Juliana Zboralskiego — serdeczne podziękowanie składa

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Mieczysław Haliński**

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. **Adres** redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-4

sport • sport • sport

Co słychać w czarnkowskich LZS-ach

Czarnkowskie LZS-y skupiające 1289 członków w 29 kołach (w tym tylko 245 kobiet, z których nie wszystkie biorą czynny udział w życiu sportowym), borykają się z kłopotami.

Prawie wszystkie GS-y nie okazują jakiejkolwiek pomocy finansowej LZS-om. Nawet PZGS, który jest już od 1956 r. członkiem prawnym LZS-u, nie wpłaca od 2 lat zadeklarowanej składki w wysokości 200 zł. Rada Powiatowa, która na roczną działalność sportową dysponuje skromną sumą 16 600 zł, w tym na sprzęt tylko 3000 zł (buty piłkarskie dla jednej drużyny kosztują 3.500 zł), nie może przyjść z materialną pomocą.

Poza Roskiem, ani jedno Prezydium GRN na swoim posiedzeniu nie analizowało pracy LZS-u. Co mówić o Prezydium GRN, kiedy Prezydium PRN w Czarnkowie (pomimo interwencji Rady Powiatowej), nie kwapi się z wydzielaniem gruntu pod boisko dla LZS-u z Technikum Leśnego w Goraju. A na ten cel są już fundusze inwestycyjne.

Chlubnym wyjątkiem jest tutaj wspomniane już Prezydium GRN i GS w Rosku, którzy na codzień pomagają LZS-owi. Nic w tym dziwnego, jeśli przewodniczący GRN Jan Buśko jest sekretarzem koła, niektórzy członkowie GS-u czynnymi sportowcami. Efekty są zauważalne. Doskonale rozwija się nie tylko piłka nożna (na wzór drużyny Noteć w Czarnkowie, jako jedyna drużyna LZS-u w powiecie weszła do klasy B), a także piłka siatkowa, tenis, szachy, strzelectwo. Z własnych funduszy opłacają instruktora dojeżdżającego z Krzyża, a w przyszłym roku przystąpią do budowy boiska (obecnie imprezy odbywają się na boisku szkolnym). **Wszechstronną działalnością sportową wyróżniają się także LZS-y w Stajkowie, Połajewie, Goraju i Miłkowie.** Najbardziej ospałe życie sportowe istnieje w mniejszych wsiach, w których nie ma obiektywnych możliwości wypracowania własnych dochodów. Właśnie w takich wsiach pomoc GS-ów, PGR-ów i Prezydium GRN jest najbardziej potrzebna.

Także rzeczą niepokojącą jest, że spośród czarnkowskich PGR-ów tylko w Bronisławkach (kierownik Józef Pankau jest przewodniczącym LZS-u), istnieją zespoły sportowe. Jedna jaskółka wiosny na pewno nie czyni. Przyczyny? Kierownictwa PGR-ów tak pochłonięte sprawami produkcyjnymi, że rzadko interesują się młodzieżą. Co gorsze, nawet nie wysyłają wybijających się sportowców na spartakiady. Z drugiej strony Rada Powiatowa i ZMW winny też wykazać więcej zainteresowania.

Warto jeszcze wspomnieć, że spośród dyscyplin najlepiej rozwija się **piłka nożna i lekkoatletyka** (po 17 sekcji), piłki siatkowej (16), sekcji strzeleckiej (11), szachowej (7), tenisa stołowego (6), podnoszenia odważników (6) i 1 sekcja brydżowa (w Wałkowicach). Do sekcji strzeleckich należy 354 osób. W br. udały się zawody spartakiadowe, zwłaszcza Powiatowa Spartakiada Tysiąclecia.

Odbędą się jeszcze mistrzostwa powiatu w piłce nożnej i siatkówce, powiatowe zawody w podnoszeniu ciężarów, międzypowiatowe zawody lekkoatletyczne, eliminacje kół i gromadzkie do mistrzostw powiatowych. LZS-y w Połajewie i Gulczu poza działalnością sportową, biorą aktywny udział w życiu kulturalnym.

Praca wszystkich czarnkowskich LZS-ów mogłaby ruszyć pełną parą, **gdyby tak GS-y, PGR-y i Prez. GRN okazały im trochę serca i zainteresowania,** nie skąpiąc na sprzęt sportowy i udostępniając im środki transportu do rozjazdów.

JERZY NIEDZIELSKI

Camping - Szeląg bazą autostopowiczów

Staraniem Oddziału Międzyuczelnianego PTTK i pomocy Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto, urządzono pod kierownictwem inż. Łęckiego na Szelągu, tuż przy Ogrodzie Strzeleckim nad Wartą, bazę dla turystów i autostopowiczów. (Patrz zdjęcie poniżej).

Do dyspozycji przybyszów oddano kilkanaście namiotów. Cena za jedną dobę wynosi 12 zł od osoby, a 7 zł jeżeli gość posiada własną bieliznę.

W namiotach jest oświetlenie elektryczne. Do dyspozycji jest kuchenka, a więc możność przygotowania ciepłej strawy.

Z bazy, zbudowanej przez studentów w dużym stopniu w czynie społecznym (drogi, opłotowanie, malowanie, oświetlenie itd.) korzysta już wiele osób. Jest tanio i ładnie. (p)

Spór, bynajmniej nie teoretyczny

Jak planować?

Zapomnieli zaplanować.. Ta gorzka, lub ironiczna uwaga szarego obywatela, towarzyszy codziennym niedomaganiom naszego życia gospodarczego. Słyszy się ją równie często w sklepach, jak instytucjach, zakładach przemysłowych. „Oddolne narzekania" nie przez przypadek zbiegły się ostatnio z dyskusją o efektywności oraz metodach planowania w całej naszej gospodarce, prowadzonej w środowiskach ekonomicznych.

Co najmniej dwa powody motywują obecny sens tych dyskusji, krzyżowania się opinii i koncepcji. Jednym z nich jest aktualna sytuacja: wyjątkowego napięcia zadań i związanych z tym trudności, które obserwujemy na półmetku obecnej pięciolatki. Skłania to niektórych ekonomistów do krytyki dotychczas stosowanych zasad i metod planowania gospodarczego w naszym kraju. Drugą przyczyną wybuchu fajerwerków dyskusji, jest fakt opracowywania obecnie pierwszych wersji następnego planu pięcioletniego, co także zwiększa zainteresowanie tymi problemami.

Wiadomo powszechnie, iż praktyka realizacyjna ostatnich lat skorygowała wskaźniki gospodarcze jakie założono w obecnym planie na progu pięciolatki. Niemały wpływ na ich odmienne ukształtowanie miały konieczne zmiany w tak ważnych dziedzinach gospodarki jakimi są rolnictwo, handel zagraniczny, inwestycje. W tych trzech przypadkach opracowanie planu wieloletniego, który w trakcie realizacji nie podlegałby żadnym korektom — jest prawie niemożliwe. Zwłaszcza w rolnictwie i handlu zagranicznym precyzyjne i „zapięte" na ostatni guzik plany poddawane są ciągłemu „obstrzałowi" obiektywnych przyczyn, takich jak np. wpływy klimatyczne, zmiany na rynkach zagranicznych itp. Równocześnie, wykonawcy planów wieloletnich, żądają ich stabilizacji, szerokiego oddechu określonych, a nie ciągle zmieniających się zadań.

Nurt dyskusji i poruszane w nim problemy są więc niezwykle wielostronne. Dotyczą m. in. metod konstruowania wieloletnich planów gospodarczych. Jednym z podstawowych jest zarzut, iż dotychczas stosowano metody planowania nie stwarzały warunków dla realnego ustawienia w planie (i późniejszej realizacji) zadań inwestycyjnych. Metody te nie uwzględniały nieprzewidzianych, a możliwych w trakcie realizacji komplikacji w postaci np. nieurodzaju. Wszystko to sprawiało, że w praktyce następowało m. in. zwalnianie tempa wzrostu spożycia.

Z tych i innych powodów dyskusje obracają się wokół pytania: czy nie należy szukać takich metod i zasad planowania gospodarczego, które uwzględniając konieczność konstruowania wieloletnich planów gospodarczych posiadających cechy stabilności, łączyłyby te wymagania z możliwością korygowania planów podczas ich realizacji?

Opinii w tej sprawie jest b. dużo. Ograniczymy się do odnotowania tylko najważniejszych.

Koncepcja pierwsza lansuje postulat tzw. „planowania ciągłego", tj. corocznego opracowywania planu na najbliższe pięć lat, co stwarza nieprzerwaną ciągłość planowania, widoczność zadań. Plan taki posiadałby świadomie przewidziane rezerwy, które mogłyby być wykorzystane w sprzyjających okolicznościach. Koncepcja druga forsuje idee sporządzenia planów w dwóch wersjach. Minimalistycznej i maksymalistycznej. Plan „maksimum" byłby realizowany w drugiej fazie, jeśli powstałyby ku temu właściwe warunki.

Koncepcja trzecia zakłada, że plany pięcioletnie mogą być zmieniane wyłącznie w ramach poszczególnych planów rocznych. Dla zapobieżenia powstawaniu niekorzystnych „przerw" między jednym, a drugim planem, proponuje się ustalenie rocznych zadań roboczych na okres dwóch lat następujących po planie 5-cio letnim.

Jak widać wachlarz jest szeroki. Uczestnicy dyskusji domagają się zmian dotychczas stosowanych metod planowania. Trudno w tej chwili przesądzać, która z koncepcji zostanie w całości, lub części przyjęta do opracowania następnej pięciolatki. Jest natomiast rzeczą pewną, że plan na lata 1966—1970 zostanie skonstruowany na nieco innych niż poprzednie zasadach. Wskazuje na to wiadomość o wprowadzeniu od 1964 r. dwuletniego planowania inwestycji, co daje częściową stabilizację tych zadań, o którą tak dopominają się wykonawcy planów.

JAN STĘPOWSKI

„Nie wchodź do wody, synku..."

Karty i tradycje

Nigdy nie byliśmy narodem pływaków. Jak świadczą o tym stare kroniki, poza Czarniecki, który „dla Ojczyzny ratowania rzucił się przez morze", nie przywiązywaliśmy — zbyt wielkiej wagi do umiejętności pływania.

Słynne jest już u nas powiedzenie, że doskonali polscy marynarze nie umieją pływać, a słowa rodziców „synku nie wchodź do wody" towarzyszą dzieciom od lat najmłodszych.

A cały świat coraz bardziej docenia walory wody, potrzebę wypoczynku nad srebrzystą wstęgą rzeki, uspokajającą nerwy, taflą jeziora lub mile łaskoczącymi ciało falami morza.

Dwa apele

Ten pęd do wody, naturalny i nieunikniony, spowodował, że w ostatnich latach rozlegają się coraz częściej z łamów dzienników i tygodników, z plakatów i ekranów — dwa wołania. Pierwsze, podając liczby utonięć i związanych z wodą nieszczęść, apeluje o ostrożność, o docenianie grozy żywiołu, o przestrzeganie przepisów i zakazów umieszczanych nad rzekami i jeziorami. Drugi upomina się o powszechną, masową naukę pływania, o zdobywanie kart pływackich, o sojusz z wodą.

Jedne i drugie są jak najbardziej konieczne i bardzo pożyteczne. Jednakże ludzie topią się nadal, szkolne wycieczki wyjeżdżające nad jezioro żegnane są przez rodziców z „duszą na ramieniu", milicja rzeczna ma pełne ręce roboty. A z nauką pływania nie jest najlepiej.

Dlatego, że mimo głośnej reklamy owa nauka nie obejmuje całego społeczeństwa, że ogranicza się raczej do środowisk wielkomiejskich, że nasze miasteczka i wsie nadal są białą plamą w tej akcji. Nasza tradycyjna niechęć do wody obejmuje bardzo szerokie kręgi rodziców i opiekunów młodzieży.

Owo „syneczku, nie wchodź do wody" lub „możesz zamoczyć tylko pupkę" jest sprzeczne z wyrabianiem w dziecku zamiłowania do nauki pływania i przezwyciężenia strachu przed falami.

Tę potrzebę czują tylko ci rodzice którzy albo sami są z wodą za pan brat, albo ich stopień kultury ogólnej pozwala na zrozumienie potrzeby nauki pływania od dziecka. Na wsi te sprawy nadal są na „królaćwieczkowym" poziomie. Rodziców nad wodą prawie nie uświadczysz. Dorośli chodzą się kąpać w lecie tylko po zmroku, z mydłem i ręcznikiem, dzieci wymykające się nad stawy i glinianki od najmłodszych lat straszone są pijawkami i rozlicznymi chorobami, a często za takie wycieczki otrzymują baty. Niechęć do wody w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim jest przerażająca. Trudności powiększa fakt, że większość nauczycieli wiejskich albo choruje na „wodowstręt", albo ma tak mało czasu, że nie poświęca tej sprawie żadnej uwagi.

Rośnie więc społeczeństwo „odwodnione", a skutki tego dają się odczuć na każdym kroku. Miasta odsunięte od rzek, ogromne trudności w uruchamianiu basenów, niedocenianie pracy instruktorów pływania. Dochodzi już do tego, że na strzeżonych plażach odgradza się miejsca „do pływania" głębokie na 30 centymetrów, a pływający jak ryba człowiek, posiadający nawet kartę pływacką, gdy — wypuści się na „szersze wody", traktowany jest jak wariat lub przestępca.

A skutki?

Gdybyśmy mieli dziesięć razy więcej pracowników mili-

Dokończenie na str. 4

Nie bądźmy ślepi!

Nie można w tym roku mówić o zakończeniu sezonu wystawowego Biura Wystaw Artystycznych i Związku Polskich Artystów Plastyków. Obie galerie czynne będą „non stop" — bez przerwy wakacyjnej. Już w parę dni po zamknięciu Salonu Wiosennego będziemy mogli zobaczyć wystawę jubileuszową prac St. Bogusławskiego w salach BWA, a trochę później M. Bogusza z Warszawy w Galerii ZPAP.

Od początku roku przez galerię BWA przewinęło się 10 wystaw. Nowy rok rozpoczął się od przeglądu prac artystów sopockich Z. Kałędkiewicza, M. Kasprowicza, St. Michałowskiego i K. Śramkiewicza. Potem oglądaliśmy wystawę współczesnej grafiki radzieckiej, głównie ze środowisk twórczych Moskwy i Leningradu, fotografików poznańskich i jeszcze raz grafików radzieckich, tym razem z Charkowa. W marcu mieliśmy okazję zapoznać się z twórczością jednego z prekursorów naszej sztuki nowoczesnej — H. Wicińskiego. Potem w salach BWA oglądaliśmy malarstwo i rysunki znanego plastyka i krytyka warszawskiego Ignacego Witza, a równocześnie z nim obrazy Ildefonsa Houwalta.

Jedną z największych — zasięgiem i rangą artystyczną — była wystawa scenografii Piotra Potworowskiego. Znakomity, nie żyjący już dziś artysta, właśnie w Poznaniu zadebiutował jako scenograf. Jak by na marginesie twórczości malarskiej poświęcił się scenografii, i budując scenę na kształt obrazu, odkrył rzecz najprostszą, a od dawna zapomnianą, że scena też jest obrazem, który lepiej może przemówić do widza, niż wydumane triki dekoratorskie. Potem widzieliśmy jeszcze przegląd ostatnich prac rzeźbiarskich Olgierda Truszyńskiego — jego metalowe, płaskie i tajemnicze postacie mężczyzn i kobiet — ciekawe i oryginalne.

Wreszcie ostatnio Salon Wiosenny, mniej może ciekawy niż można się było spodziewać, bez wielkich „bomb", prezentujący jednak stale rosnący poziom warsztatowy środowiska poznańskiego. Było tu kilka prac wybijających się, ciekawych — mam na myśli pejzaże W. Twarowskiego i K. Bajońskiej oraz rzeźby A. Krzymańskiej.

W salach Związku Artystów Plastyków mieliśmy okazję zobaczyć 5 wystaw. Były to przeważnie wystawy indywidualne: J. Berdyszaka, A. Lenicy z Warszawy, M. Szpakowskiego z Zielonej Góry i M. Wejmana z Krakowa. Eksponowano tu też wystawę architektury wnętrz cieszącą się największym chyba powodzeniem. Salon ten ma nieco inny charakter, jest mniej oficjalny, artyści wystawiają tu w zasadzie na własną odpowiedzialność, bez jury. Wystawy te mają jednak nie mniejszą rangę artystyczną od tych z I piętra. Warto też wspomnieć, że BWA organizuje na zlecenie Wydziału Kultury i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych wystawy objazdowe,

PLASTYKA

które krążą po województwie i eksponowane są w większych domach kultury i świetlicach. Do bardzo ciekawych eksperymentów trzeba zaliczyć zorganizowaną przy współudziale Prezydium WRN, WKZZ i ZPAP wystawę prac konkursowych na rzeźbę dla zagłębia konińskiego. Ruch wystawienniczy jest więc duży i stale jeszcze rozwija się. A publiczność?

Wystawę, która średnio trwa 3 tygodnie, zwiedza około 2 tys. osób. Jest to więcej niż przed przeprowadzką na Stary Rynek, ale nadal stanowczo zbyt mało. Zdawałoby się, że oszklone ściany galerii powinny same przyciągać, „wsysać" z ulicy przechodniów. Tak jednak nie jest. Stanowczo zbyt rzadko bywa tu młodzież szkolna, która chociażby w ramach lekcji rysunków powinna tu częściej zaglądać.

Trzeba więc zawołać: „nie bądźmy ślepi". Na wystawy plastyczne chodzi wąskie grono interesujących się sztuką; jest to zrozumiałe wtedy, gdy wystawiane są prace skrajnie abstrakcyjne, niezdolne zainteresować szerszego społeczeństwa. Zgoła jednak smutne jest, gdy małą frekwencję ma na przykład wystawa scenografii P. Potworowskiego, artysty tak związanego z Poznaniem, którego wystawą interesują się już i chcą sprowadzić do siebie środowiska twórcze Warszawy i Krakowa, a którą w Poznaniu obejrzało zaledwie 2 tysiące osób — 0,5 proc. ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Stosunkowo największą frekwencją cieszą się wystawy fotografików. Jest to zrozumiałe — z roku na rok rosną szeregi fotoamatorów — potencjalnych odbiorców tej sztuki, których do sal wystawowych prowadzi chęć skonfrontowania swych osiągnięć z wystawianymi pracami. Maleje natomiast liczba osób po amatorsku uprawiających plastykę; nie bez znaczenia jest tu ogromna przepaść jaka dzieli amatorów od zawodowców i to nie tylko w poziomie warsztatowym, ale przede wszystkim w postawie twórczej. Przez otoczenie ruchu amatorskiego większą niż dotychczas opieką na pewno można by zdopingować wiele osób do poważnego zainteresowania się sprawami współczesnej plastyki. Myślę że nowa inicjatywa współpracy ze strony Związku Plastyków byłaby z zadowoleniem przyjęta przez amatorów. Można by wreszcie dać pod rozwagę sekcjom kulturalnym związków zawodowych i władzom szkolnym możliwość organizowania spotkań dyskusyjnych na galeriach. Za mało jest jeszcze popularnych, a dobrze przygotowanych odczytów o sztuce.

Najchętniej odwiedzane są przez szerszą publiczność wystawy architektury wnętrz — decydują tu chyba względy praktyczne, możliwość nauczenia się i zdrowy pęd do modernizacji wnętrz mieszkalnych. Wystawy malarstwa gromadzą jednak nadal wąskie grono ludzi, którzy zdobyli nawyk oglądania. Trzeba ten nawyk rozpowszechniać. Nie bądźmy ślepi!

OLGIERD BŁAŻEWICZ

do redaktora

Zgon Tow. Stanisława Miłostana Sekretarza Komitetu Pow. PZPR w Środzie boleśnie odczuli mieszkańcy naszego powiatu. W czasie swojej działalności w powiecie średzkim, Tow. Miłostan zdobył zaufanie i sympatię społeczeństwa. Szczególnie lubiły Go dzieci, których był wielkim przyjacielem. Mija właśnie rocznica oddania do użytku dzieciom kostrzyńskim szkoły „1000-lecia". Otwarcia jej dokonał Tow. Miłostan. Przesyłam zdjęcie z tej uroczystości oraz wyrazy wielkiego współczucia dla PZPR z powodu straty wiernego syna, Budowniczego Polski Ludowej.

ZENON ŁAWICKI
Kostrzyn

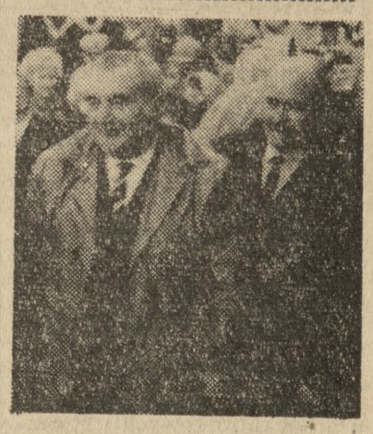

Czar czterech kółek i wzajemnej współpracy

Z NRD od specjalnego wysłannika „Głosu"

Pierwsze nasze „Syreny" z silnikiem „Wartburga" jeżdżą już po szosach. Dwieście silników z Zakładów Samochodowych w Eisenach (dawniej produkowano tam znane i u nas samochody „BMW", potem — „EMW", co znaczyło Eisenacher Motorenwerk, a od 1955 r. powstają tam „Wartburgi") zamówiliśmy jeszcze w roku ubiegłym.

Na ten rok przewidziano import 3 000 silników, na rok przyszły — 4 000, a na rok 1970 — 20 000. Jednocześnie zawarto porozumienie o podjęcie u nas w kraju produkcji skrzyń biegów w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, opracowaną w Niemieckiej Republice Demokratycznej; „Syreny" mają być wyposażane w takie same skrzynie biegów, jak „Wartburgi".

Słuchając tych wstępnych objaśnień dyrektora Zakładów Samochodowych w Eisenach — Martina Zimmermanna, przypominam sobie lansowane w kraju określenie: mariaż „Syreny" i „Wartburga". Mimo woli do głowy cisną się myśli, że to mariaż chyba nietypowy. Bo po pierwsze — jak na razie wkład do wspólnoty wnosi tylko „Wartburg", a po drugie w języku niemieckim także „Wartburg" jest rodzaju... żeńskiego; przychodzi jednak refleksja, że to mariaż (pozostańmy już przy tym nie najbardziej precyzyjnym określeniu współpracy między naszymi krajami) nie tylko z miłości, ale przede wszystkim z rozsądku.

My kalkulujemy tak: zamiast uruchamiać dla „Syren" produkcję nowych i mocniejszych silników, lepiej skorzystajmy z oferty sąsiadów którzy już takie silniki budują, a mają pod tym względem dłuższe doświadczenia i większe tradycje. Przy okazji możemy zapewnić „Syrenie" niewątpliwie lepszą skrzynię biegów.

W tych kalkulacjach wcale nie jesteśmy ubogim partnerem. Przygotowujemy prototyp 5-tonowego samochodu ciężarowego, mamy interesujące nie tylko NRD, a przy tym dobre konstrukcje motocykli i skuterów.

Te nasze pojazdy interesują NRD szczególnie: świadczy o tym fakt, że przy okazji podpisania umowy o mariażu „Syreny" i „Wartburga", zdecydowano ścisłą współpracę obu naszych krajów w oparciu o wspomniany nasz prototyp samochodu ciężarowego; postanowiono też, że Polska specjalizować się będzie w produkcji motocykli o pojemności 175 ccm oraz skuterów, a NRD budować będzie motocykle o pojemności 125—150 ccm i 250—300 ccm; my mamy produkować motorowery o konstrukcji prostej, a NRD w oparciu o konstrukcję „Simsona" — motorowery luksusowe.

Tłumacząc zasady takiego mariażu na język ekonomicznej praktyki, Niemcy mówią: — Nie jesteśmy krajem wielkim, nie możemy produkować wszystkiego. Dlatego nie budujemy dużych autobusów, dlatego wolimy zrezygnować z produkcji niektórych motocykli, itd.

Przekonanie o potrzebie podziału pracy między zaprzyjaźnionymi państwami jest w NRD głęboko zakorzenione. Społeczeństwo NRD łatwiej niż nasze odrzuca względy prestiżowe: nie spotyka się tam bezpłodnych dyskusji w stylu „samochód osobowy własnej konstrukcji, a sprawa narodowa".

Przeciętny Niemiec jest mniej zorientowany w szczegółach naszej współpracy motoryzacyjnej niż nasi rodacy, ale rozumuje tak: — Skoro fachowcy wiedzą, że współpraca jest potrzebna, to pewnie mają słuszność. Mamy wciąż za mało sił roboczych, a zadań gospodarczych niemniej niż inne kraje. Sami nie musimy produkować wszystkich rodzajów pojazdów, ważne, żeby kraj miał to, co potrzebuje.

A co sądzą o tym fachowcy? Dyr. M. Zimmermann przedstawia mi stos materiałów i zarzuca informacjami. Zakłady w Eisenach corocznie ulepszają produkowane tam „Wartburgi". Silnik o pojemności 1000 ccm (3 cylindry) skonstruowano w roku ubiegłym w oparciu o przedtem produkowany (900 ccm). W roku bieżącym do rejestru ulepszeń samochodu dodano, m. in. takie, jak automatyczne przyrządy do mycia szyb, elastyczne zawieszenie silnika, uchwyty do zamocowania pasów bezpieczeństwa, nową konstrukcję biegu wolnego.

Na tym nie skończy się lista nowości „Wartburga".

— Samochód, by odpowiadał współczesnym wymogom, musi być ulepszany w każdym roku. Postęp w tym zakresie powinien być szybszy niż dotychczas.

Ta myśl przebija z każdej wypowiedzi mego rozmówcy. Przykładając zaś to do ram naszej współpracy z NRD, trzeba przypomnieć dwa podstawowe fakty: NRD ma bardziej niż my doświadczoną kadrę specjalistów samochodowych; my — dzięki podziałowi zadań — możemy wyrównać występujący w kraju naszego zachodniego sąsiada niedobór sił roboczych, zarówno inżynieryjno-technicznych, jak i z zasadniczym wykształceniem zawodowym.

Wzajemnie uzupełniająca się kadra fachowców powinna znacznie przyspieszyć (w stosunku do obecnych możliwości) czas opracowywania nowych konstrukcji.

Zapoczątkowana mariażem „Syreny" i „Wartburga" współpraca motoryzacyjna Polski i NRD, może w ten sposób przynieść w ciągu kilku najbliższych lat nowoczesny i wspólny dla obu krajów typ samochodu osobowego. A może przyłączy się do tej koncepcji jeszcze jakiś kraj? To trudno już dzisiaj przesądzać, ale jak mówią fachowcy, nowy samochód może i powinien być praktyczny, tańszy niż dotychczas produkowane, solidny w konstrukcji i korzystny w eksploatacji.

I miejmy nadzieję, że wtedy, przy wspólnej produkcji, nie zabraknie do niego części zamiennych... Chociaż dotychczas do „Wartburgów" też nie powinno brakować tychże części, bo — jak mi oświadczono w Eisenach — produkuje się ich tam dwa razy więcej (licząc średnio na wóz) niż np. w NRF do zachodnioniemieckich „Volkswagenów". A poza tym — to już z naszego podwórka — jeśli „Motoimport" części nie sprowadza w dostatecznej ilości, to nie powinno się za to winić producenta...

TADEUSZ KACZMAREK

O WYPOCZYNKU — DOBRZE I ŹLE

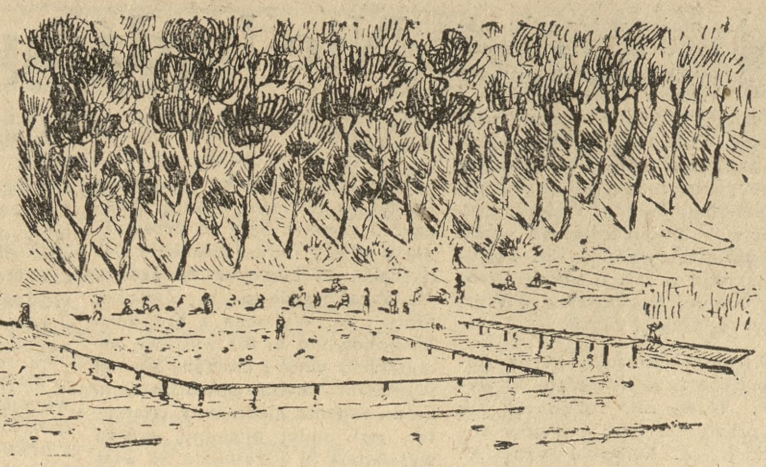

Nasza długofalowa ankieta pod nazwą „O wypoczynku dobrze i źle" trwa. Plonem ostatniego tygodnia jest spora paczka listów, których autorzy poruszyli wiele problemów związanych z letnim wypoczynkiem. Zgodnie z naszymi zapowiedziami przyznaliśmy autorom trzech najlepszych korespondencji, nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Otrzymali je: I nagrodę — kuchenkę turystyczną — Mieczysław Lis, Gniezno, ul. Jolanty 14/6; II nagrodę — termos, Stanisław Niewodowski, Poznań, ul. Długosza 8 m. 1; III nagrodę — piłkę plażową — Anna Wojciechowska, Poznań, ul. Polna 56a m. 3. Czytelnikom, którzy nadesłali listy dziękujemy. Równocześnie przypominamy, że listy można nadsyłać do środy każdego tygodnia. Co tydzień nagrody!

Za mało autobusów i... rozrywek

Wczasy campingowe w Skorzęcinie pow. Gniezno są dobrą formą wypoczynku. Z wczasów tych korzystają przede wszystkim całe rodziny. Dowodem wzrostu zainteresowania tą formą wczasów jest fakt, że z roku na rok wzrasta liczba wczasowiczów, przyjeżdża też tam niezliczona ilość niedzielnych wycieczek, organizowanych przez różne zakłady pracy. Ośrodek jest dobrze zaopatrzony w artykuły żywnościowe oraz sprzęt turystyczny.

Tylko PKS w Gnieźnie niezbyt dobrze dba o popularyzację tych wczasów. Autobusy wyjeżdżające na plazę do Skorzęcina mają bardzo często opóźnienia (15—20 minut). W okresie dużego nasilenia ruchu (soboty i niedziele) autobus nie zabiera wszystkich wczasowiczów. Np. w niedzielę dnia 7 bm. (wyjazd z plaży 18.30) przyjechał tylko jeden autobus, który nie był w stanie zabrać wszystkich wracających z niedzielnego wypoczynku. Ludzie się denerwują, dzieci płaczą, a do autobusu wchodzą tylko silni. Uważam, że PKS wie doskonale ilu podróżnych wyjechało na niedzielny wypoczynek i powinien wstawić dodatkowe wozy, względnie w dni dużego nasilenia wejść w kontakt z miejscowym MPK, które by wyręczyło PKS z trudnego zadania.

Moim zdaniem Powiatowe Przedsiębiorstwo Letnisk i Kąpielisk w Gnieźnie, któremu podlega ośrodek wypoczynkowy, powinno zastanowić się nad zorganizowaniem różnych form rozrywek kulturalno-oświatowych. Można by w tym celu porozumieć się z drużyną harcerską, która przebywa niedaleko ośrodka.

MIECZYSŁAW LIS
Gniezno

Zorganizować naukę pływania

Wiele pisze się i mówi, aby dzieci uczyły się pływać. Do tego celu można jak najbardziej wykorzystać okres wakacyjny przez przydzielenie instruktora nauki pływania również ośrodkowi nad Jeziorem Strzeszyńskim. Wiele bowiem dzieci, z uwagi na to, że nie korzystają z kolonii, przebywa z rodzicami właśnie w miejscach podmiejskiego wypoczynku, m. in. również w Strzeszynie.

Pochwalić można inicjatywę jednej z pań (nie wiem z jakiej instytucji, czy Rady Narodowej, czy też Pałacu Kultury), która w niedzielę dnia 7. VII. 63 r. zorganizowała konkurs rysunku dla dzieci z nagrodami. Cieszył się dużym powodzeniem.

ANNA WOJCIECHOWSKA
Poznań

Karty i tradycje

Dokończenie ze str. 3

cji rzecznej, tysiąc razy więcej kół ratunkowych i sto razy więcej strzeżonych plaż, nie unikniemy ofiar i tragedii. Nie obejmie się kontrolą tysięcy wczasowiczów, setek tysięcy, które przewijają się przez dzikie brzegi mazurskich jezior, milionów, które odwiedzają malutkie glinianki i często nie nazwane i nie figurujące na żadnej mapie rzeczki. Tym ludziom może pomóc tylko i wyłącznie powszechny ruch wokół nauki pływania, oswajanie z wodą od najmłodszych lat, atmosfera, w której woda stanie się potrzebna jak powietrze.

Trzeba uruchomić i to jak najszybciej, przy pomocy TKKF, ZMS i ZMW i innych organizacji, cały aparat propagandowy dochodzący do zapadłych kątów a wyjaśniający potrzebę nauki pływania. Nie trzeba tu specjalnych basenów i instruktorów. Stara opona, nadmuchana uderzeniem o taflę wody matczyna koszula, dętka od piłki — oto podstawowe pomoce szkolne. Troskliwe oko ojca lub matki, słowa zachęty a nie groźby — oto najlepszy instruktaż. A potem, jako wyższy szczebel wtajemniczenia nauka pływania żabką lub crawlem, płetwy i skoki do wody, karty pływackie zezwalające na pływanie po Wiśle czy jeziorze Śniardwy.

Bez tego masowego, powszechnego ruchu będziemy dalej tonąć i podsumowywać liczby tragicznych ofiar. Będziemy nadal apelować o pilnowanie dzieci, które same poszły nad rzekę. Róbmy więc teraz wszystko, aby umiały obcować z rzeką, aby nie składały jej w dani swego życia.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Nazywa się Kamińsko

Może nie wiecie, że 35 km od śródmieścia Poznania, znajduje się urocza miejscowość Kamińsko. Jedzie się tam następująco: autobusem albo koleją do Murowanej Gośliny i stąd 5 km w bok, polną ale dobrą drogą, częściowo brukiem. Jeśli jedziemy własnymi dwoma lub czterema kółkami, to nie dojeżdżając goślińskiego rynku, skręcamy na wysokości budynku GRN — w prawo.

Kamińsko położone jest na wzgórzu, w częściowo młodym częściowo starym lesie sosnowym, nad jeziorem, dostępnym dla kąpiących się, choć głębokim. Zalety: zacisze, las, dobra kąpiel. Wady: tylko dla turystów z własnymi wehikułami, ośrodek pozbawiony jakichkolwiek urządzeń, kiosków itp.

Ponieważ w lesie planuje się budowę ośrodka Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, dysponującego kuchnią już aktualnie — co sprytniejsi właściciele powstających tutaj jak grzyby po deszczu domków campingowych żywią się tam właśnie. Wydaje się, że odpowiednie komórki wojewódzkich władz mogłyby podobnie sprawnie jak zezwalały na dzielenie terenu i postarały się o jego elektryfikację — zadbać o potrzeby ogółu turystów i zaprojektować urządzenie kąpieliska, dojazd, zaopatrzenie itp.

Władze powiatowe w Obornikach mogłyby rozważyć zorganizowanie komunikacji autobusowej pomiędzy stacją kolejową w Murowanej Goślinie a Kamińskiem, np. co dwie godziny, czy coś w tym rodzaju, naturalnie w sezonie. A poza tym należałoby chyba co prędzej rozważyć, komu ta jedna z nie tak znowu licznych miejscowości podpoznańskich powinna służyć. Bo wkrótce okaże się, że brzegi jeziora, jak to w innych wypadkach bywało, zostaną podzielone pomiędzy możne zakłady pracy.

WACŁAW GROCHOWSKI
Poznań

Rozbudowa „Rusałki" w czynie społecznym

Niedzielę 30 czerwca spędziłem nad „Rusałką". Dojazd „dziewiątką" jest dobry, lecz przejście przez tory kolejowe fatalne. Najgorzej jest wtedy gdy zapory wstrzymują przejście i przejazd. Po wznowieniu ruchu wszystkim się spieszy. Najwięcej tym zmotoryzowanym. Nie zwracając uwagi, że przechodzi dużo dzieci, pędzą do przodu.

Jestem wielbicielem wypoczynku nad „Rusałką". Mam nadzieję, że wielu z chęcią by pomogło w czynie społecznym przy rozbudowie tego ośrodka wypoczynkowego.

BOLESŁAW GRUSZKA
Poznań

Na Wildzie można lepiej...

Dojeżdżam do Rynku Wildeckiego. Tu już zaczynają się korowody chętnych spędzenia wolnych chwil nad Wartą.

W pobliżu toru kolejki harcerskiej łączka porośnięta krzakami, kilka większych drzew i staw, a w nim nie tylko dzieci, lecz również starsi się moczą. Kąpiel w niezbyt czystej wodzie i bajorku naraża amatorów „wodnego wyżywania się" na różne choroby. Żadnych tablic ostrzegawczych, zabraniających kąpieli w stawku.

Jeśli nie zabrało się ze sobą czegoś do picia, można umrzeć z pragnienia na przedmieściu naszego miasta. Zajrzałem na drugą stronę, na dawną plażę miejską, która cieszyła się ongiś wielkim powodzeniem. Znikły płoty (to dobrze!), znikła plaża (b. źle!), a na jej miejscu można podziwiać łąkę, na niej wśród spragnionych odpoczynku ludzi, również... krowy, konia i barany. Trawa „upstrzona" różnego rodzaju papierami, torebkami, gazetami, puszkami po konserwach, butelkami, oraz pozostałościami po „czworonogach" (na całej trasie nad Wartą). Brak koszy na odpadki.

Wilda mimo, że położona niedaleko Warty, nie ma miejsca w którym odpoczywający mogliby korzystać bezpiecznie z kąpieli, nie narażać zdrowia i życia na niebezpieczeństwo.

Moim zdaniem Wildzie lepiej można zorganizować miejsca wypoczynku.

ST. NIEWODOWSKI
Poznań

Mój dzień

Nie uczęszczam w teren —
w modzie —
Do Sołacza i Strzeszynka a
Na modrawej kierskiej wodzie
Spędzam dzień swój
odpoczynku.

Jedną tylko mam bolączkę,
Że w największą tam
gorączkę —
Brak do picia jest napoi
I autobus często stoi.

ZBIGNIEW DZIKI
Poznań

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Potrzebna uczennica w zawodzie bieliźniarskim — dla zamiejscowej mieszkanie zapewnione. Pracownia bielizny „Irena", Poznań, ul. Głogowska 56. 39885g

Fryzjer męski na stałe potrzebny. Poznań, ulica Głogowska 70. 124g

Czeladnik krawiecki z praktyką podejmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39913g

Osoba znająca dokładnie podwójną księgowość i żurnal, pisząca na maszynie, potrzebna na 3 dni w tygodniu, na 3 godziny dziennie przed południem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39940g.

Uczniów w zawodzie ślusarsko-tokarskim przyjmę. Frąckowiak, Poznań, Konfederacka 3. 39944g

Przyjmę dwóch uczniów do warsztatu kowalsko-ślusarskiego. Piątkowo, Obornicka 2. 39955g

Elekromontera zatrudnię. Poznań, Olzańska 5, tel. 427-83. 39966g

Przyjmę zdolnego ucznia w zawodzie zegarmistrzowskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11g.

Opiekunka dla chorej na stałe lub dochodząca potrzebna. Zgłoszenia profesor Cyprian, Poznań, Ratajczaka 40 m. 2, przed południem. 24g

Pomoc domowa na 8 godzin potrzebna zaraz do 2 dzieci w wieku lat 6. Warunki dobre. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32g.

Przyjmę zaraz ucznia i czeladnika stolarskiego. Poznań, Cybińska 10. 47g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na kilka godzin dziennie. Może być emerytka. Zgłoszenia: Zacisze 10 m. 1, godz. 15—17. 62g

Przyjmę ucznia — ślusarstwo precyzyjne, inż. Grochowski, Poznań, Czechosłowacka 10. 65g

Panią uczciwą do domu potrzebuję — może być starsza. Zgłoszenia od godz. 18, Kunicka, Poznań, Skryta 14 m. 7, tel. 632-94. 87g

Ucznia i czeladnika piekarskiego z zamieszkaniem przyjmę zaraz. Poznań - Naramowice, Rubież 27, F. Wachowiak. 235g

Uczciwa — najchętniej rencistka — do prowadzenia domu w Poznaniu zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 153g.

Fryzjerka starsza lub pomocnik potrzebny do prowadzenia zakładu fryzjerskiego — z czasem objęcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 159g.

Nauka

Tańców szybko uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 38818g

Uczę pisania na maszynie (korepetycje). Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 39042g

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów przedmioty ścisłe, rosyjski. Telefon 664-62. 39679g

Kupno

Fortepian, pianino doskonałym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39883g.

Maszynę dociskową (tigel) do sztancowania kartonu, format B-3 lub A-3 kupię. Oferty wraz z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38g.

Kupię figurkę 60 cm św. Tereski. Poznań, ul. Pamiątkowa 8 m. 1. 39g

Akordeon 48, 80 lub 120-basowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 143g.

Sprzedaż

Siatki parkanowe podtynkowe oraz inne polecam .Poznań, Dzierżyńskiego 268 — sklep. 38916g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes" 180 D Pniewy, Dworcowa 34. 14063p

Sprzedam mało używany motocykl „Cscepel" 250 ccm, po przejechaniu 30000 km — ul. Dąbrowskiego 77, garaż. 39808g

Okazja! Sprzedam spiesznie snopowiązałkę „Fahо", w dobrym stanie Jan Nejczyk, Grodzisk Wlkp. Szyszkowskiego 11. 39829g

Samochód Opel - Kapitan zamienię na furgonetkę. Telefon Puszczykowo 199. 39832g

Sprzedam motocykl „Jawa" 350 ccm (Ogar). Kościelna 27 m. 12, po godz. 16. 39833g

Sprzedam motocykl — „WFM". Poznań, Promienista 92 m. 4. 39909g

Sprzedam dachówkę karpiówkę nową — 5.000 szt. Poznań, Żydowska 10 m. 2. 39847g

Samochód „Moskwicz" 407 w dobrym stanie sprzedam. Września, Lenina 14. 39856g

Sprzedam 3 tragarze budowlane 14-ki po 12 mb każdy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39858g.

Sprzedam bagażówkę „Opel" stan bardzo dobry. Poznań, Dąbrowskiego 54 (stolarnia). 39867g

Samochód „Steyer" kabriolet oraz łódź nową z silnikiem „DKW" sprzedam. Rumiej, Poznań, 36, ul. Przystań 2 (przy moście Rocha — barak). 39870g

Osie z tarczami do wozów konnych oraz wóz gospodarczy konstrukcji żelaznej na dwudziestkach sprzedam. Poznań - Rataje, ul. Zamenhofa 5. 39871g

Sprzedam rowery: damski „Bajka", męski „Amator". Dąbrowskiego 114 m. 6. 39877g

Motocykl „Jawa" 250, nowy sprzedam. Cześnikowska 9 m. 9, tel. 845-35. 39884g

Sprzedam okazyjnie samochód marki „Steyer" 55 małolitrażowy po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Swarzędz, ul. Kilińskiego 13, wulkanizacja. 39891g

Spiesznie sprzedam motocykl „Iż" 350 lub zamienię na lżejszy za dopłatą. Poznań-Winiary, Dobrogojskiego 32. 39904g

Sprzedam tapczan (wysoki połysk). Adamczak, Głogowska 182a m. 8. 39905g

Sprzedam okazyjnie nową żaglówkę „Motyl". Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39908g

Sprzedam 200 kurcząt „Leghorn" z fermy zarodowej (8-tygodniowych). Mosina, Piaskowa 15. 39918g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. Tokarska 5 m. 3 — Wilda. 39927g

Sprzedam sypialnię, stół rozsuwany, 2 spodki pierzowe, serwis obiadowy 12-osobowy w dobrym stanie. Chłapowskiego 26 m. 19. 39932g

Sprzedam okazyjnie bramę, osie z tarczami 16. Minikowo, Oświęcimska 42. 39937g

Sprzedam dwa kaflowe piece pokojowe, Antkowiak, Pilicka 8. 39948g

Sprzedam motocykl — WSK. Poznań, Szamotulska 51a m. 17. 39960g

Sprzedam biblioteczkę nową, ciemną. Informacje, tel. 61-201 wewn. 300 godz. 16—20. 39968g

Sprzedam samochód „Warszawa" w dobrym stanie. Władysław Sobiak, Poznań, Szamarzewskiego 36 m. 13. 39974g

Samochód „Fiat" 1100, 6-osobowy po remoncie sprzedam. Oglądać — Warsztat Samochodowy, Taszarek, Poznańska 68. 2g

Młocarnię samoczyszczącą marki „Flöther" — wydajność 12 kwintali sprzedam. Zygmunt Ziółkowski, Pomarzanki, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. 09g

Sprzedam motocykl „Jawa" 175. Świerczewskiego 24 m. 15, godz. 16. 13g

Sprzedam ostrego owczarka, łóżko żelazne, prasę owocową, ścienną kasę ogniotrwałą. Swarzędz, Słoneczna 17. 18g

Samochód „Fiat" 508 na chodzie, części zapasowe sprzedam. Cena 12.000 zł. Kiekrz, Żeglarska 3, tel. 45 — oglądać po południu. 34g

Sprzedam samochód „Skoda" 1102. Owińska, tel. 18, piekarnia. 37g

Sprzedam samochód „Ifa 8", karoseria metalowa, w dobrym stanie. Oglądać: garaż, Słowackiego 36, od godz. 17, tel. 25-95. 49g

Sprzedam samochód „Skoda" 1102, czterodrzwiowy, w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50g.

Samochód „Wartburg" w idealnym stanie sprzedam. Poznań - Winiary, Aleja Lechicka 48. 55g

Sprzedam psa „Kerry Blue Terrier" 1 rok. Telefon 436-29, w godz. 14—17. 64g

Sprzedam samochód marki „Syrena" w dobrym stanie. Poznań, ul. Chudoby 2 m. 8. 73g

Ciężkie biurko, bibliotekę, nowoczesną, jasną, trzydrzwiową szafę, kredens kuchenny, tanio sprzedam. Klasztorna 5/6 m. 6. 74g

Nowoczesny samochodzik dla dzieci, silnik 48 ccm sprzedam lub zamienię na samochód „DKW" lub „Mikrus". Ul. Bosa 23, od godz. 16—20. 108g

Sprzedam prasę do słomy, Józef Przygodzki, Opalenica, Odbudowanie 4 nr 11. 39744g

Samochód „P-70" sprzedam, stanie bardzo dobrym. Tel. 504-81 od godz. 15—18. 39973g

Sprzedam snopowiązałkę „Lanz" i ładowacz do obornika — elektryczny. Lutogniew 13, pow. Krotoszyn. 14056p

Sprzedam agregat omłotowy 7 kwintali — motor S 60. Jan John, Jerka, ul. Łowiecka 29, pow. Kościan. 14054g

Okazyjnie sprzedam samochód marki „Warszawa". Witczak, Dąbrowa, pow. Jarocin. 14065p

Sprzedam snopowiązałkę z zapasowym aparatem typu „FAHR" w dobrym stanie. Borowczyk, Tadeuszowo pow. Środa, woj. Poznań. 14067p

Sprzedam motocykl „Jawa" 250, Wilczak 24 m. 6 (Szeląg). 107g

Sprzedam samochód „Ifa 8", blaszany po remoncie od godz. 17. Jeżycka 15 — garaż. 155g

Maszynę Continental portable sprzedam, 3.200,— zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 78g.

Sprzedam motocykl „Pannonia" 250 w dobrym stanie. Plac Wielkopolski 7/8, tel. 839-42. 82g

Motor „Avo-Simson" 250 sprzedam. Cena 12.000 zł. Przybylski, ul. Poznańska 27a m. 7, tel. 425-70, godz. 14—18. 83g

Okazja! Sprzedam hydrofor 1000 l, nowy, kompletny. Ul. Główna 50 m. 5. 90g

Sprzedam samochód „Skoda 1101", w bardzo dobrym stanie. Rynek Śródecki, ul. Katarzynki 8, Warsztat Samochodowy. 91g

Wózek głęboki, nowoczesny sprzedam. Staszica 21 m. 2, od godz. 17. 104g

Sprzedam samochód „Syrena" dwukołowy. Ostrów Wlkp. Limanowskiego 88. 133g

Sprzedam krowę młodą, świeżo wycieloną. Starołęka, Minikowo 7. 137g

Sprzedam motocykl „CZ" idealnym stanie . Dzierżyńskiego 99. Michał Paplaczyk — warsztat kowalski. 140g

Lokale

Zamienię mieszkanie trzy pokoje, kuchnia, łazienka w centrum Gorzowa Wlkp. na 1 kuchnią lub 2 pokoje Poznaniu. Zgłoszenia: Gorzów, tel. 23-04. 14008p

Pracownik UAM poszukuje pokoju na okres 1 roku. Płaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 193g.

Mieszkanie 3-pokojowe, ładne, samodzielne, telefon 87-62, wszelkie wygody, śródmieście zamienię na 2-pokojowe z kuchnią, komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39836g.

Samotny, pracujący poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39845g.

Kupię mieszkanie wyłączone 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39851g.

Nauczycielka z siostrą pracującą poszukują pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 515-83, godz. 9—15. 39855g

Samotna, kulturalna poszukuje pokoju umeblowanego. Możliwość współpracy chałupniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39860g.

Dwóch panów spokojnych poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39864g.

Poszukuję w Poznaniu — dwóch pokoi z kuchnią lub jeden duży — wyłączony lub przyjmę w dzierżawę część willi z ogródkiem, przy komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39952g.

Kupię lub wydzierżawię pokój wyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39865g.

Zamienię pokoik z kuchnią (parter), łazienka, korytarz wspólne — Sołaczu — na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39866g

Pokój z kuchenką samodzielne zamienię na samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39882g.

Za komfortowy, niekrępujący pokój zapłacę każdą cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39887g.

Zamienię duży pokój, kuchnia, na mniejsze, parter. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39893g.

Zamienię pokój średni na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39519g.

Garaż wolny odstąpię, ul. Dolna Wilda. Informacje rano, tel. 840-51. 39900g

Zamienię dwa pokoje z wspólną kuchnią w centrum i pokój wspólną kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39902g.

Przyjmę panów na pokój. Górczyn, ul. Jaskiniowa 26 m. 1. 39903g

Magister poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39912g

5½-pokojowe mieszkanie zamienię na 2 i 1-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39921g.

Odkupię mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, wyłączone z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39925g.

Osiedle Warszawskie! Kupię wyłączone, dwupokojowe komfortowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39935g.

Lekarz, pracownik Akademii Medycznej poszukuje wygodnego pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39938g.

1 pokój i kuchnię samodzielne w Luboniu zamienię na podobne w Poznaniu! Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39939g.

Poszukuję pokoju z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39941g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie, nowe budownictwo (dzielnica Grunwald) na 3-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39943g.

Uczennica PSTF poszukuje pokoju w śródmieściu od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39949g.

Dla studenta poszukuję pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 25a m. 2a. 3998

Dwóch studentów poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3998

Garaż do wynajęcia okolicy Kasztelańskiej Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39972g.

Pokoju pustego lub umeblowanego, samodzielnego dla pani spiesznie poszukuję. Chętnie płacę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8g.

Poszukuję pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10g.

Przyjmę dwóch pań względnie dwie panie na pokój. Poznań - Górczyn, Bohaterów Westerplatte 59.

Dwóch spokojnych, pracujących panów poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17g.

Zamienię duże 3½ pokoju z kuchnią, łazienką na dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, łazienką mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22g.

Panna kupi pokoik wyczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28g.

Młoda panienka — uczennica szkolna może zgłosić na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33g.

Sprzedam dwa pokoje z kuchnią wyłączone. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 85g.

Zamienię pokój z kuchnią na podobne lub duży samodzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 86g.

Pani spokojna, pracująca ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwladzka 19 dla 96g.

Zamienię dwa pokoje kuchnia, duży ogród na mniejsze. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 100g.

2½ pokoju, kuchnia 52 parter, zamienię na parter lub mniejsze Dobrzyńska 4 m. 1 (Sołacz przy Cytadeli).

Starsza nauczycielka poszukuje niekrępującego pokoju dla dwóch osób na okres 2 lat — możliwość nauki gry na fortepianie. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 1

Pracujące małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1 roku — zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 116g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 3,5-pokojowe z kuchnią, łazienką, centrum na samodzielne lub 1-pokojowe z kuchnią, łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 120g.

Spółdzielnia Inwalidów „METALOWIEC"
Poznań, ul. Bułgarska 39a
Telefon 624-65

ZLECI PILNIE

PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM LUB SPÓŁDZIELCZYM

PRACE TOKARSKIE

DO WYKONANIA Z POWIERZONYCH MATERIAŁÓW NA OPRZYRZĄDOWANIU SPÓŁDZIELNI.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ POD WYŻEJ PODANYM ADRESEM.

K5415

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Żmigrodzka nr 41/49, zatrudni zaraz:
- **INŻYNIERA BRANŻY BUDOWLANEJ** (specjalność prefabrykacja) na stanowisko **kierownika technicznego** Zakładu Wyrobów Betonowych w Obrzycku, pow. Szamotuły;
- **TECHNIKA INSTALACJI SANITARNEJ** na stanowisko kierownika robót w Koninie i Adamowie;
- **MAJSTRÓW BRANŻY BUDOWLANEJ** z praktyką na budowę w Rawiczu i Międzychodzie;
- **TECHNIKA NORMOWANIA** z praktyką w budownictwie do zarządu przedsiębiorstwa;
- **INŻYNIERA** na stanowisko **inspektora technicznego** do działu wykonawstwa;
- **INWENTARYZATORA DO INWENTARYZACJI CIĄGŁEJ** z praktyką w budownictwie;
- **3 ST. KSIĘGOWE** z wykształceniem średnim i praktyką;
- **4 ABSOLWENTÓW TECHNIKUM EKONOMICZNEGO** na wstępny staż pracy w księgowości.

Reflektujemy na pracowników na dojazd do 50 km. Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu. K5362

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO POZNAŃ, ulica Żmigrodzka nr 41/49 przyjmie zaraz:
15 INSTALATORÓW INSTALACJI SANITARNEJ z kwalifikacjami lub przyuczonych z praktyką.
Wynagrodzenie dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Reflektujemy na pracowników zamiejscowych na dojazd do 50 km. Praca na terenie Poznania i w terenie województwa poznańskiego. Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub pracę na delegacji. K5365

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAŃ - WILDA zatrudni dojeżdżających spoza Poznania (do 50 km):
2 INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
1 INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA C. O.
Oferty: Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań-Wilda, Poznań, ul. Rybaki 18a, pokój 25. K5377

NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W NOWYM TOMYŚLU zatrudni:
2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z praktyką w przemyśle metalowym na stanowiskach kierowniczych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego do 2.400 zł. K5396

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W PILE zatrudni zaraz
INŻYNIERA ARCHITEKTA oraz
TECHNIKA BUDOWLANEGO z dobrze opanowanym rysunkiem technicznym do pracy w Miejskim Zespole Urbanistycznym.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury PMRN w Pile, plac Staszica 10. Mieszkanie zapewnione. K5399

Nieruchomości

Sprzedam niedrogo parcelę dwumorgową niedaleko jeziora Kiekrz. Wilczyńska, Kierska 13. 39595g

Willę jednorodzinną, nową, trzypokojową z wygodami całość podpiwniczona z pięknym ogrodem w Poznaniu sprzedam ewentualnie zamienię na mniejszą, dwupokojową — z chwilą sprzedaży całość wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39881g.

Sprzedam parcelę zadrzewioną (z pozwoleniem budowy) 605 m² Poznań — Grunwald. Informacje: Śmigielska 9. 39910g

Parcele z prawem budowy pod domki jednorodzinne i bliźniacze położone przy Podolanach sprzeda właściciel. Informacje: Antoni Anders, Piątkowo, Poznań 13, ul. Jaskółcza 5. 39920g

Kupię domek jednorodzinny 4-pokojowy z ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39946g.

Jeżyce! Sprzedam 500 m² ogrodu — warunek budowa domku bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39947g

Sprzedam działki budowlane w Kościanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39951g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem owocowym. Warunek — zamiana mieszkania. Winiary, ul. Kanteckiego 32. 23g

Wille wyłączone jedno- i dwurodzinne, domy komfortowe całe wolne z ogrodami, domki z parcelami, ogrodnictwa szklarniami, gospodarstwa różnej wielkości i cenie, parcele budowlane i ogrodnicze, wszystkie obiekty osobiście zbadane z ustaloną cenę kupna, gotowymi dokumentami i pomiarami hipotecznie zapisane — poleca i przyjmuje nowe zlecenia. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 61g

Willa nowa jednorodzinna pięciopokojowa, kuchnia, łazienka, nadająca na dwie rodziny, częściowo do wykończenia, tynkowanie wewnątrz i podłogi, ogród. Naramowice przy trolejbusie 200.000 zł, willa w stanie surowym trzypokojowa, kuchnia, łazienka, ogród. Junikowo 230.000, wpłaty 150.000 reszta hipoteka bankowa na 20 lat — spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 117g

Parcela 366 m², opłotowana, zadrzewiona, bliźniacza zabudowa, Winogrady, blisko tramwaju 35.000 zł, parcela 750 m² opłotowana ul. Promienista 80.000, parcela 4500 m² opłotowana, zadrzewiona, dowolna zabudowa, 10.000 cegieł, wapno przy Poznaniu - Strzeszyn 100.000 zł spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 118g

Kupię dom jednorodzinny, wyłączony, wolny, ½ do 1 ha ziemi na ogrodnictwo w Poznaniu — peryferia niewykluczone. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15g.

Dom nowy 5-pokojowy przy Gnieźnie sprzedam. Siwiak, Gniezno, pl. 21 Stycznia 8. 14055p

Ostrów Wlkp.! Sprzedam willę dwurodzinną z luksusowym mieszkaniem, ewentualnie zamienię na podobne w Poznaniu. J. Podejma, Ostrów Wlkp., Nowotki 27. 14059p

Pół domu jednorodzinnego w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 14060p

Sprzedam dom dwurodzinny, trzy pokoje, skrytka, kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy — zaraz wolne. Wągrowiec, Ustronie 25. 14068p

Gospodarstwo 2 ha z zabudowaniami (mieszkalne, gospodarcze), w dobrym stanie sprzeda Władysław Harwaziński, Graby, powiat Gniezno. 25g

5 ładnych gospodarstw 7—15 ha, z dobrą komunikacją, w powiecie Poznań, w cenie 200—400.000 zł, spiesznie poszukuję. Pośrednictwo: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 29g

Sprzedam parcelę 2000 m². Strzeszyńska 88 (stacja autobusowa, kolejowa). 51g

Sprzedam willkę jednorodzinną (woda, gaz, kanalizacja) z ogrodem, cała podpiwniczona na Grunwaldzie. Po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 54g.

Gospodarstwo 15 ha w powiecie Nowy Tomyśl, w tym 1 ha lasu — ziemia dobra. Dobre stanowisko dla pszczół i hodowli — z powodu starości sprzeda właściciel (gospodarstwo w rodzinie 300 lat). Pośrednictwo wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 63g.

Sprzedam część willi, parter, 100 m² — wyłączony z ogrodem, blisko tramwaju. Potrzebne mieszkanie zastępcze. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 92g.

Sprzedam parcelę bliźniaczą, połowę lub całość przy Głogowskiej. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 93g.

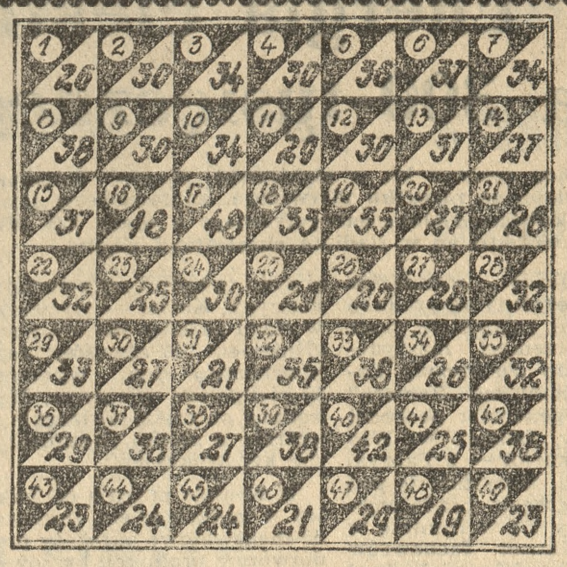

Każda z 49 LICZB

TYLE RAZY
została wylosowana
w „KOZIOŁKACH"
od 46 gry (30 III 1958 r.)
do 316 gry (2 VI 1963 r.)
Wybierz i Ty
szczęśliwe liczby
na najbliższą grę

K5453

Przetargi

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW W POZNANIU, ul. Wojskowa 5 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących prac:
1. remont żłobka przyzakładowego,
2. remont baraku nr 2,
3. elewacja budynku administracyjnego,
4. adaptacja pomieszczenia na akumulatorownię,
5. instalacje elektryczne w barakach nr 2, 3 i 4,
6. badanie, konserwacja i naprawa instalacji odgromowej na terenie Zakładu,
7. instalacje przemysłowe w bud. „S", „JJ" i „F".

W zakres powyższych prac wchodzą roboty ogólno-budowlane, instalacje elektryczne, sanitarne i posadzki ksylolitowe. Ze szczegółowym zakresem prac, ślepymi kosztorysami, reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą się zapoznać w Dziale Technicznym Wytwórni. Prace należy wykonać z materiałów wykonawcy.

Terminy wykonania wszystkich prac uzgodnione zostaną umowami. Oferty w podwójnych kopertach zalakowanych z podaniem dokładnych danych należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia — do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni pokój nr 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 8 dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w gabinecie Głównego Inżyniera, pokój nr 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5476

Sprzedam działkę 620 m², przy ulicy Mieleszyńskiej. Poznań, ul. Niecała 14 m. 1. 98g

Działki campingowe blisko jeziora w Kiekrzu, sprzedam. Informacje: Kiekrz, Podgórna, Agnieszka Roszak. 122g

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 38850g

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, pakryć do chrztu. Szewska 20. 38962g

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 26. Telefon 23-63 (obok kina „Gwiazda"). 39043g

Wykonuję liny druciane na zamówienie. Kazimierz Majkowski, Czerwonak k. Poznania. 39062g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu, welony, ubrania, fraki. Długa 9. 6g

Poszukuję większej gotówki do 50.000 zł na dobrych warunkach. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45g.

Zguby

Pozostawiono 29 czerwca paczkę z sukienkami autobusie Poznań — Łódź. Zwrot wynagrodzę, Sniadeckich 6 m. 3. 219g

Pozostawiony parasol damski na przystanku tramwajowym przy Rynku Wildeckim można odebrać, tel. 91-30. 216g

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących w Bytomiu. Czesław Piasecki. 14066p

Zgubiono legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie na nazwisko Danuta Sworówna. 14178g

Zgubiłem legitymację zniżkową nr 64822 na nazwisko Marta Gruss, Witkowo k. Gniezna, ul. Warszawska 13/6. 14168p

Matrymonialne

Kawaler mgr inż. zapozna pannę przystojną, dobrze sytuowaną z gotówką do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39901g.

Trzydziestodwuletnia z prowincji, posiadająca 80.000 zł poślubi kawalera średniego wzrostu, chętnie z mieszkaniem. Oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 39911g.

Zapoznam pannę lub wdowę, przystojną, dobrego charakteru od 35 do 40 lat. Cel matrymonialny. Poważne oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39936g.

Panna kulturalna, posiadającą własne mieszkanie w Poznaniu, zapozna pana od lat 45—50. Cel matrymonialny. Wolni cywilni i wojskowi mile widziani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40g.

Dla córki lat 22, pracującej studentki, skromnej, posiadającej dom jednorodzinny szukam w celu matrymonialnym kawalera z wyższym wykształceniem, tylko dobrego człowieka. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 110g.

Kawaler lat 40, wysoki, bez nałogów, pragnie poznać kulturalną, wysoka panią, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonalny. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 125g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W POZNANIU, ul. Wilczak 20 SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU nieograniczonego
SAMOCHÓD MARKI „BUICK".
Cena wywoławcza 35.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1963 r. o godz. 10 w warsztatach przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29. Wadium należy wpłacać najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać pod wyżej wskazanym adresem w okresie 7 dni przed przetargiem w godz. od 9 do 13. K5492

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ" W SZAMOTUŁACH, ulica Staszica nr 3 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie USZCZELNIENIA BASENU PRZECIWPOŻAROWEGO PRZY MAGAZYNIE ZBOŻOWYM W PNIEWACH.

Do przetargu mogą się zgłosić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania prac do 30 października 1963 r.

Oferty prosimy składać **do dnia 30 lipca 1963 roku.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia 1963 r. w biurze Rejonu w Szamotułach.

Bliższe informacje osiągnąć można w biurze Rejonowych Zakładów Zbożowych „PZZ" w Szamotułach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5122

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ, Wydział Budżetowo-Gospodarczy we Wrześni, ul. 3 Maja 12 OGŁASZA PRZETARG nieograniczony na wykonanie
elewacji na budynkach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Termin wykonania prac do dnia 20 VIII 1963 r.

Bliższe informacje uzyskać można w biurze Prez. PRN Wydział Budżetowo-Gospodarczy, pok. nr 12.

Oferty należy składać do dnia 16 VII 1963 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 VII 1963 r. o godz. 9 w Prez. PRN.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5485

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRSTWA PIERZARSKIEGO W SWARZĘDZU k. Poznania, ulica Kilińskiego 3/7, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY, na sprzedaż SAMOCHODU MARKI SKODA - COMBI, typ 1201.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nabycie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1963 r., o godzinie 10. Cena wywoławcza samochodu wynosi 24.500 zł.

Wadium w wysokości 2.500 zł należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa na jeden dzień przed przystąpieniem do przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w każdym dniu roboczym od godz. 10—14. K5482

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SZAMOTUŁACH, ul. Obornicka 1 ogłasza PRZETARG nieograniczony na wykonanie
elewacji i częściowo małej architektury przy budynkach mieszkalnych położonych w Szamotułach ul. Obornicka 1, Kiszewska 2, Wojska Polskiego 3, Gąsawska 2.

Termin wykonania: do końca bieżącego roku przynajmniej 3 budynki, całość robót najpóźniej do końca kwietnia 1964. Zamawiającemu zależy jednak na wykonaniu całości robót w roku bieżącym.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni każdego dnia w godzinach od 8 do 10. Oferty prosimy składać w zapieczętowanych (zamkniętych) kopertach w terminie do 31 lipca br. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 1 sierpnia o godz. 8 rano.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5482

†

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła, po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza matka i babcia, śp.

Pelagia Słowek

z domu Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

289g MĄŻ I RODZINA

Serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej matce, żonie i babuni, śp.

Teodozji Pacholskiej

składa

MĄŻ Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM, SYNEM, SYNOWĄ I WNUKAMI

Poznań, 9 lipca 1963 r. 26g

†

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarł po krótkich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 41, śp.

Henryk Szymański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Żegrzu.

W smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

272g

Dnia 8 lipca 1963 r. zmarł nasz pracownik,

Józef Wojtkowiak

W Zmarłym Zakład nasz stracił długoletniego, sumiennego pracownika, dobrego kolegę i współtowarzysza pracy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 9 W POZNANIU, UL. PAŁACZA 2

197g

†

Dnia 4 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Korwin-Miłkowskich

Janina Topińska-Feliksowa

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym w Wieszczyczynie 7 bm.

Msza św. żałobna będzie odprawiona w niedzielę 14 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Michała Arch. w Poznaniu.

W smutku pogrążeni

CÓRKI, SIOSTRZENCY, RODZINA

Poznań, Nicea, Kraków, Londyn, Sopot, Piaseczno Wr. 103g

†

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła, śp.

Helena Szafarkiewicz

z domu Marcinkowska
em. nauczycielka

opatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 86, nasza najlepsza, najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, ciocia i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

Msza św. odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWA, SIOSTRA, BRAT, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Gąsiorowskich 11, Rawicz, Wiedeń. 292g

†

Dnia 10 lipca 1963 r. odszedł od nas po krótkich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy i najczulszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, śp.

Wacław Jezierski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK

294g

LIPIEC 11 czwartek	Pelagii, Cypriana Słońce: 4.42—21.13

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noteć: „Dziecko wojny", — CZARNKOW — „Kto sieje wiatr" GNIEZNO — Lech: „Poślubny rejs", Polonia: „Wozy jadą na zachód", GOSTYN — „A lasy wiecznie śpiewają", JAROCIN — „Pożegnanie z bronią", KALISZ — Kosmos: „Trudne godziny", Oaza: „Kozara", Stylowe: „Droga do przystani", KĘPNO — „Wszystko dla pań", KOŁO — „Sprawa Niny B", KONIN — Energetyk: nieczynne, Górnik: „Faustyna", KOŚCIAN — „Młode lwy", KROTOSZYN — „Wszystko dla pań", LESZNO — „Złodziej w hotelu", MIĘDZYCHÓD — „Eugeniusz Oniegin", NOWY TOMYŚL — „Profesorek", OSTRÓW — Roma: „Dowcipniś", Słońce: „Kapitan Fracasse", OSTRZESZÓW — „Gangsterzy i filantropi", PIŁA — Iskra: „Syn skazańca", Millenium — „Przygody Hucka", PLESZEW — „Liliomfi", „Patria o muerte" RAWICZ — „Rio Bravo", SŁUPCA — „SOS Titanic", ŚREM — „Karmazynowy pirat", ŚRODA — „Serce i szpada", SZAMOTUŁY — „Gdzie rzeki błyszczą w słońcu", TRZCIANKA — „Życie przeszło obok", TUREK — „Sami na oceanie", WĄGROWIEC — „Stokrotka", WOLSZTYN — „Jak się młody Noszty żenił", WRZEŚNIA — nieczynne.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 8.30 — Piosenka dnia; 8.50 — Z cyklu: „Religia, etyka i współczesność"; 9 — Koncert symf.; 10 — W 20 rocznicę Wojska Polskiego; 10.30 — Mel. rozr.; 11 — „Wyznania odszczepieńca"; 11.20 — Gra Zespół Melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR; 11.50 — Oberles Tronet: Wiązanka walców; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Koncert rozrywkowy; 14 — Aud. literacka: 14.30 — Koncert rozrywkowy; — 15.20 — Z cyklu: „Das Wohltemporierto Klavier" Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga Nr 5 D-dur; 15.25 — Archangelo Corelli Gigue i Badinerie; 15.30 — Co nam przynosi miesięcznik — „Śpiewamy i tańczymy"; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Z plecakami po kraju"; 17.25 — Koncert muzyki pol.; 18 — Rep. literacki; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Orkiestry rozr.; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło" 19.50 — Echa Paryża; 20.26 — Sport 20.30 — Jakub Offenbach — „Opowieści Hoffmana".

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki"; 8.50 — Polskie melodie ludowe; 9.05 — Mel. z całego świata; 10.05 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki"; — 10.30 — „Trzy ludowe legendy mongolskie"; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne"; 13 — „Urok wiedeńskiego walca"; 13.25 — Humoreski i burleski muz.; — 14.45 — Mongolska muzyka ludowa; 15 — Z najpiękniejszych operetek; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Audycja Aleksandra Kamińskiego pt. „Sport na koloniach letnich" 16.35 — Muzyka rozrywkowa; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie" autor: Janusz Matuszyński; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.50 — „Od karety do trolejbusu"; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Recital fortepianowy Eugene'a Lista; 20.17 — Koncert laureatów II-go Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy; 21.27 — Sport; 21.40 — Wieczór muzyki rozr.; 22 — Teatr Polskiego Radia; 22.30 — Wieczór taneczny.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 18 — Progr. public. „Najstarsze a jednak młode"; 18.30 — Film seryjny; 19 — Program filmowy — „Spotkania z przyrodą"; 19.20 — Tele-echo; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik telewizyjny; 20.30 — Magazyn publicystyki międzyn. „Światowid"; 21.05 Polska Kronika Filmowa; 21.15 — Teatr Kobra: „Śmierć jest moim przeznaczeniem"; 22.25 — Wiadomości dziennika.

Uroczystości spółdzielcze w Pile

W Pile obchodzono uroczyście Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Na akademii w PDK odczytano następnie długą listę osób nagrodzonych za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy, a bardzo dobrze pracującym komitetom sklepowym wręczono dyplomy uznania. Część artystyczną wypełniły występy Zespołu Estradowego z Poznania.

W Parku Miejskim odbył się w niedzielę festyn, na którym organizatorzy przygotowali dużo niespodzianek dla dzieci, młodzieży i starszych: gry i zabawy, wyścigi na rowerkach dziecięcych, pokaz mody dziecięcej i młodzieżowej, występy miejscowego Zespołu ZMS „Społem". (kc)

Energia elektryczna dla 300-tysięcznego miasta

W końcu czerwca br. w elektrowni „Konin" dokonano wstępnego rozruchu pierwszego, całkowicie w kraju wyprodukowanego bloku energetycznego o mocy 125 MW. Obecnie wchodzi on w stadium eksploatacji ciągłej.

Imponujących rozmiarów blok energetyczny wyprodukowany został całkowicie przez krajowy przemysł maszynowy. Turbinę dostarczyły Zakłady Mechaniczne „Zamech" z Elbląga, generator pochodzi z Zakładów „Dolmel" we Wrocławiu, a kocioł — z Fabryki z Raciborza. Wszystkie te podstawowe agregaty prądotwórcze znalazły się w Koninie w 1962 r. Kilkuset fachowców rozwiązać musiało wiele trudnych problemów w trakcie montowania na miejscu prototypowych urządzeń i maszyn.

O ogromie wykonanych prac świadczą następujące dane: **turbina** — to prawdziwy kolos ważący 720 ton. Składa się ona z 30 tys. różnorodnych części. Zbudowana została wg licencji angielskiej. **Generator** — w połączeniu z turbiną „mierzy sobie" ok. 30 m. długości. Na uzwojenie stojana i wirnika turbogeneratora zużyto łącznie ponad 60 km przewodów. Zastosowano w nim system chłodzenia wodorowego, polegający na bezpośrednim, bardzo intensywnym obniżaniu temperatury wewnątrz maszyny. **Kocioł** — wytwarza w ciągu godziny 380 ton pary, ciśnieniem 140 atmosfer. Jego konstrukcja ma wysokość 15-piętrowego wieżowca. Wykonany on został wyłącznie w oparciu o polską dokumentację konstrukcyjną.

W Koninie pracują od kilku lat z powodzeniem mniejsze 55-megawatowe agregaty prądotwórcze produkcji krajowej. Czym powodowano się instalując tak olbrzymie nowe urządzenia? Konieczność budowy wielkich jednostek energotwórczych podyktowana jest bardziej korzystnymi wskaźnikami techniczno-eksploatacyjnymi. Przy większych jednostkach zużycie paliwa bywa mniejsze, a ponadto obniżeniu ulega ciężar maszyny w przeliczeniu na jednostkę mocy.

Cały, 125-megawatowy blok energetyczny pochłaniać będzie w ciągu doby 4,5 tys. ton węgla brunatnego, dostarczając energię elektryczną wystarczającą dla zaspokojenia potrzeb 300-tysięcznego przemysłowego miasta. Dla osiągnięcia analogicznych efektów produkcyjnych w elektrowni, pracującej na węglu kamiennym, trzeba by zużyć 2 tys. ton tego paliwa na dobę. (zet)

Alarm na szosach!

W czerwcu — 18 zabitych

Jak podaje Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej — niepokojąca jest sytuacja na drogach Poznania i województwa. Tylko w czerwcu br. zanotowano 176 wypadków drogowych. 18 osób zostało zabitych, a 201 odniosło rany.

Jak dotychczas, najwięcej wypadków drogowych zanotowano w dni wolne od pracy i w soboty. Na czele tej smutnej statystyki znajdują się motocykliści, którzy są sprawcami większej części wypadków.

Przewiduje się, że w miesiącach letnich liczba wypadków może ulec zwiększeniu. Dlatego też Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu płk. mgr Benedykt Cader wydał dyrektywy dla komendantów powiatowych MO zmierzające w kierunku:

- ▲ zaostrzenia kontroli na drogach w soboty i niedziele,
- ▲ konsekwentnego i uporczywego zwalczania wykroczeń drogowych popełnianych przez użytkowników dróg ze szczególnym uwzględnianiem rowerzystów, woźniców i motocyklistów,
- ▲ występowania do prokuratur powiatowych z wnioskami o stosowanie aresztu wobec osób które, prowadzą pojazdy w stanie nietrzeźwym.

Jednocześnie Komenda Wojewódzka MO zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy pojazdów i użytkowników o zachowanie maksymalnych ostrożności, pełnej rozwagi i kultury w ruchu drogowym. Bo tylko to może gwarantować bezpieczeństwo i stabilizację na drogach publicznych. (s)

nasz mikro-wywiad

Na temat rozbudowy Pleszewa rozmawiamy z Ignacem Jachimiakiem — przewodniczącym Prezydium MRN:

— Pleszew od 1956 roku jest miastem powiatowym, od tego czasu wiele zyskał na estetyce i wyglądzie zewnętrznym. Liczy obecnie 13 200 mieszkańców. W ostatnim czasie dziesiątki domów otrzymało kolorowe elewacje. Na kilku brukowanych ulicach położono dywanik bitumiczny.

Przybyło dużo zieleni, wysadzono setki drzew i krzewów, powstały nowe kwietniki. Na wszystkie te cele w bieżącym roku Prezydium MRN wydało 1132 tys. złotych.

Plan 1964 roku zakłada pobudowanie nowych ulic na Nowym Osiedlu i przy ulicy Glinki, wymienione zostaną chodniki przy ulicy Daszyńskiego, nową nawierzchnię smołowaną otrzymają ulice: Daszyńskiego, Plac Powstańców, Marszewska i Propokowska.

W Pleszewie wybudowano 8 bloków mieszkalnych, rozdzielonych 150 działek pod budownictwo indywidualne ponad 120 zostało już zabudowanych. W trakcie budowy są: szkoła podstawowa, szkoła zawodowa i technikum mechaniczne. Dobiegają końca prace przy budowie nowej fabryki obrabiarek kosztem ponad 80 mln. złotych. W przyszłym roku zostanie oddana do użytku Miejska Łaźnia przy ulicy Wyspiańskiego, budowana z funduszy SFOS.

Gospodarzom miasta i powiatu życzymy dalszych, pomyślnych wyników gospodarczych.

Rozmawiał: (lki)

Przed Świętem Odrodzenia

Obchody w Ostrzeszowie...

Ostatnio w Ostrzeszowie powołano 30-osobowy Komitet Obchodów Święta 22 Lipca.

Ustalono, że 20 lipca br. odbędzie się w sali Zasadniczej Szkoły Zawod. w Ostrzeszowie uroczysta Sesja Powiatowej, Miejskiej i Gromadzkiej Rady Narodowej. Przewiduje się tam okolicznościowy referat oraz bogatą część artystyczną. Uroczyste sesje gromadzkich rad narodowych odbędą się 21 lipca br. Zostaną zorganizowane zabawy ludowe oraz występy artystyczne.

Jeżeli chodzi o imprezy sportowe, to przewiduje się w Ostrzeszowie turniej piłki ręcznej o Puchar Przewodniczącego Prezydium PRN oraz zawody pływackie. Odbędą się imprezy sportowe w takich miejscowościach jak: Grabów, Mikstat, Kraszewice, Doruchów, Kobylagóra. Przewiduje się liczne spotkania młodzieży z Wojskiem Polskim. Największą imprezą będą obchody „Dnia Morza" w Grabowie. (hp)

...i Pleszewie

W Pleszewie powołano Społeczny Komitet Obchodu Święta Odrodzenia. Opracowany program obchodów jest bardzo ciekawy. Akademia powiatowa odbędzie się 20 lipca. Na program złożą się: referat okolicznościowy oraz bogata część artystyczna. Delegacje zakładów pracy i organizacji społeczno-politycznych złożą wieńce na grobie powstańców wielkopolskich.

Najciekawsze natomiast imprezy sportowe i artystyczne odbędą się 21 i 22 lipca, m. in. wielki koncert zespołów muzycznych na Rynku, wiele imprez sportowych i zabaw ludowych. W zakładach pracy podejmuje się zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca. (lki)

Za „pięć dwunasta"

Żniwne pogotowie

Nadchodzą meldunki od naszych korespondentów o przygotowaniach do żniw. Oto relacje z powiatu ostrowskiego i pleszewskiego:

Żniwa w powiecie ostrowskim przeprowadzone zostaną na obszarze ok. 35 tys. ha. Około 35 tys. osób w powiecie jest bezpośrednio zatrudnionych lub związanych z rolnictwem. Stanowi to 47 proc. mieszkańców wsi. Średnio na każdego dorosłego rolnika przypada 4 ha. Chłopi mają do pomocy m. in. 240 ciągników, 3 tys. kosiarek i żniwiarek, 275 młocarni i... 10 tys. koni, najwięcej koni, bo 9,5 tys. pracować będzie w gospodarstwach indywidualnych.

Spółdzielcom pomoże w pracy Państwowy Ośrodek Maszynowy, który zamierza skosić 300 ha. Swą pomoc zadeklarowali także chłopcy i dziewczęta z ostrowskiego ZMS-u.

Jak zwykle brak niektórych części zamiennych do maszyn. Szczególnie narzeka się na niedostatek łożysk. Sygnalizowany jest także brak dostatecznej ilości ciągników, pras do słomy, transporterów i bardzo poszukiwanych na wsi kosiarek konnych. Gminne spółdzielnie przygotowały odpowiednie ilości oliwy i smarów do konserwacji maszyn, wystarczającą porcję sznurka do snopowiązałek (35 ton) oraz więcej niż w latach ubiegłych różnego rodzaju sprzętu i narzędzi rolniczych.

Nieco gorzej jest natomiast z artykułami spożywczymi. Istnieje także obawa, czy małe piekarnie GS nadążą wypiekać takie ilości chleba, jakie przypuszczalnie będą potrzebne.

Na wsiach przeprowadzono szkolenia na temat wysiewu roślin poplonowych; chodzi o możliwie najspieszniejsze wysianie poplonów. Obok rozprowadzonych na zasiewy wiosenne 56 ton kukurydzy —zabezpieczono dla powiększenia bazy paszowej, ok. 70 ton nasion poplonowych. Prócz tego zarezerwowano 800 ton wapna nawozowego do wysiewu na ścierniska.

„Małe żniwa" — sprzęt rzepaku i jęczmienia ozimego już się kończą. Rzepak jest skoszony. Od początku II dekady powinny zacząć się właściwe żniwa. Nad ich sprawnym przebiegiem w powiecie ostrowskim czuwać będzie Biuro i Komitet do Spraw Rolnych przy KP PZPR. (rj)

*

Dobrze przygotowane są do tegorocznych żniw kółka rolnicze, PGR, POM w powiecie pleszewskim. Obecnie kółka rolnicze zaopatrują się w części zamienne, płachty żniwne oraz w paliwo. Rolnicy dysponują dostateczną ilością maszyn omłotowych. Przy pomyślnej pogodzie żniwa mogą być w powiecie przeprowadzone w ciągu 14 dni.

W gospodarstwach indywidualnych jest do zbioru 26 100 ha zbóż, w tym 18 900 ha ozimych. Spółdzielnie produkcyjne dokonają zbiorów z ponad 700 ha, a PGR z około 1500 ha.

Magazyny GS przygotowane są do skupu zboża. Zaopatrzenie w części zamienne jest lepsze niż w roku ubiegłym. Służba rolna jest w pełni gotowa do żniw i omłotów. POM opracował plan działania w akcji żniwnej. ZMS i ZMW deklarują pomoc dla PGR. (lki)

W tygodniku „WTK" listy poległych w Puszczy Kampinoskiej

Jak się dowiadujemy, tygodnik „WTK" kontynuuje obecnie publikację nazwisk poległych w Puszczy Kampinoskiej żołnierzy Armii „Poznań" i „Pomorze". Polegli w 1939 r. pochowani na cmentarzu w Laskach pod Warszawą, pochodzili w większości z województwa poznańskiego i bydgoskiego. Pierwsze wykazy poległych ukazały się na łamach „WTK" w lutym br., a najnowsze w numerach 26 i 27 tego pisma.

odpowiadamy

Okoniewski p-ta Sława. — Jak nas poinformował Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Głogowie, w III kwartale będzie Pan otrzymywał „Głos" regularnie. (1547)

AM. z B. — Jeżeli mąż Pani pracuje w Woj. Radzie Narodowej, przysługuje Pani 50 proc. zniżki kolejowej (z tytułu pracy męża) — mimo, że Pani pracuje w innej instytucji.

M. Siwek, Ostrów. — Kuratorium Okręgu Szkolnego poinformowało nas, że na terenie naszego województwa nie prowadzi się szkół zawodowych dwuzmianowych. Podobnych szkół nie projektuje się również w latach najbliższych. (843)

Błażej M. Gniezno. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Odzieżowa dla Pracujących mieści się w Kaliszu, ul. Wąska 13. (1237)

Jak to na praktyce ładnie...

Dobra, pomocna Dłoń

Sto kilometrów, dzielących Poznań od podrawickiej Dłoni, nie odstrasza studentów Wyższej Szkoły Rolniczej. Przeciwnie: jak słychać, chętnie do tego właśnie gospodarstwa jadą na praktykę. Trudno dociec, dlaczego Dłoń taką renomą pośród młodzieży się cieszy, zapewne różne składają się na to względy. Fakt pozostaje faktem, iż w Dłoni można — jeśli się chce — przyswoić sobie wiele praktycznych umiejętności.

Sezon praktyk w pełni. Aktualnie w Dłoni przebywają słuchacze po I roku studiów Wydziału Rolnego WSR na tak zwanych praktykach wakacyjnych — sześciotygodniowych. Tego rodzaju praktyka organizowana jest w omawianym gospodarstwie w dwu turnusach feryjnych po 25 osób. Równocześnie przebywa w Dłoni dwudziestu jeden studentów po III roku, także z Wydziału Rolnego, odbywających praktykę semestralną, to jest sześciomiesięczną, w okresie od kwietnia do października. W pozostałych miesiącach Dłoń „okupują" studenci Wydziału Zootechnicznego po I roku, w liczbie dwudziestu. Tak więc w ciągu roku gospodarstwo Dłoń kształci praktycznie blisko stu młodych fachowców.

Praktykanci otrzymują — niezależnie od stypendium — zapłatę w wysokości 600 zł miesięcznie, przy całodziennych kosztach utrzymania w stołówce równych 13,50 (5 zł dopłaca państwo). Zważywszy, iż budynek, w którym zamieszkują studenci, wyposażony jest w centralne ogrzewanie, że w świetlicy jest telewizor i nieco sprzętu sportowego, a ponadto na miejscu działa stałe kino — należy uznać warunki bytowe praktykantów za dobre. Oczywiście, przydałoby się założenie instalacji wodociągowej w tak zwanym pałacu i lepsze przystosowanie pomieszczeń mieszkalnych do potrzeb młodzieży; ale nie od razu...

W czasie naszych odwiedzin grupa praktykantów w Dłoni była zmajoryzowana przez płeć piękną. Nielekko przyzwyczaić się dziewczętom z miasta, a takich nie brak, do prac fizycznych w polu czy w oborze, których poznanie i opanowanie jest warunkiem zaliczenia zajęć przez kierownika praktyk — inżyniera Franciszka Głowacza. W ogóle — jak twierdzi wieloletni dyrektor Rolniczego Zakładu Doświadczalnego WSR Dłoń — inżynier Wawrzyniec Pietrzyk, młodzież, pochodzenia wiejskiego, młodzież, która przeszła średnią szkołę rolniczą, o wiele łatwiej radzi sobie z praktycznymi zajęciami. Ale ten sam dyrektor przyznaje, że praktykanci po III roku, bez względu na pochodzenie, wykazują wyraźnie lepszą znajomość rzeczy, pracują harmonijnie, a różnice, widoczne początkowo, ulegają zatarciu. Świadczą o tym także wyniki kolokwiów, egzaminów, a także jakość wykonywanych przez młodzież opisów i analiz gospodarstwa.

Trzeba dodać, że właściwie Dłoń nie jest gospodarstwem doświadczalnym; tu nie prowadzi się prac badawczych. Dłoń jest raczej przykładowym gospodarstwem produkcyjnym, które ma obrazować młodzieży właściwe, postępowe metody agro- i zootechniczne i przyswajać im nowoczesne formy organizacji produkcji. Wprawdzie katedra ekonomiki i organizacji gospodarstw WSR współpracuje z Dłonią, prowadzi się tutaj analizę rachunkowości i nakładów, a poza tym obserwacje eksploatacji maszyn rolniczych — jednakże, powtórzmy, pierwszoplanowym zadaniem podrawickiej placówki jest ukazanie młodym wzorowego warsztatu rolnego.

I trzeba przyznać, że zadanie to Dłoń spełnia dobrze. Na sześciuset hektarach gruntów ornych, przeważnie III klasy, gospodaruje się tam przemyślanie. Dominuje kierunek okopowo-zbożowy; zboża zajmują bowiem około 261 hektarów, ziemniaki 83, a buraki cukrowe 55 ha. Uzyskano w roku ubiegłym, uważanym za nie najpomyślniejszy dla rolnictwa, piękne wyniki produkcyjne: 207 kwintali ziemniaków z hektara, 405 buraków cukrowych i 31,5 kwintala czterech zbóż, który to plon był rekordowym w historii gospodarstwa. Do tak wysokiej przeciętnej przyczynił się plon pszenicy leszczyńskiej, wynoszący na areale czterdziestu hektarów przeciętnej 40 kwintali. W bieżącym roku kierownictwo gospodarstwa Dłoń szacuje plony czterech zbóż na... 35 kwintale z hektara! Tym samym ubiegłoroczny rekord zostałby pobity aż o 1,5 kwintala.

Niegorsze są osiągnięcia hodowlane gospodarstwa. Obsada bydła sięga 72 sztuki na 100 ha, przy docelowym planie 100 na 100, którego wykonanie jednak uzależnione jest od inwestycji. W perspektywie — Dłoń podejmie tucz bukatów. Wiąże się z tymi zamierzeniami plan zagospodarowania przestrzennego dla gospodarstwa, opracowywany przez Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Słabą natomiast stroną Dłoni jest niedość nowoczesny sprzęt maszynowy i brak szeregu urządzeń, z którymi powinna się zapoznawać młodzież, odbywająca praktyki. Należałoby co prędzej pomyśleć o przydzieleniu owego sprzętu Dłoni — nawet kosztem PGR-ów — tutaj bowiem sprzęt ten spełni dwojaką rolę: będzie z całą pewnością wykorzystany w produkcji, i ponadto posłuży jako element dydaktyczny.

STEFAN ORYCKI